

PIĄTA PIECZĘĆ



Skołomy teraz nasze głowy do modlitwy.

² Laskawy Niebiański Ojcze, Wszchemogący Boże, Który znów wzbudziłeś Jezusa Chrystusa z martwych i przedstawiłeś nam Go w tych ostatecznych dniach w mocy Ducha Świętego, jesteśmy wdzięczni, za te potężne odwiedziny nieśmiertelnego Boga. A teraz, Ojcze, stoimy w obliczu kolejnej godziny — godziny, która może zmienić Wieczne Przeznaczenie dla wielu ludzi.

³ Panie, my jesteście niedostateczni, aby do tego podejść. Bowiern jest napisane w Piśmie, że „Baranek wziął Księgę i otworzył Pieczęcie.”

⁴ O, Boży Baranku, modlimy się, abyś wystąpił. Wołamy do Ciebie, Panie, wielki Odkupicielu. Wystąp i pokaż nam Twój plan odkupienia, który był ukryty poprzez te lata — rozłam tą Piątą Pieczęć dla nas dzisiaj wieczorem, Ojcze, i objaw, co jest dla nas pod tą Pieczęcią, abyśmy mogli stąd odejść jako lepsi chrześcijanie, niż jesteście obecnie — byśmy byli lepiej przygotowani do tego zadania, które leży przed nami. Prosimy o to w Imieniu Jezusa. Amen.

Usiądźcie.

⁵ Dobry wieczór, przyjaciele. Uważam to za wielki przywilej, być tutaj dzisiaj wieczorem przy tym wielkim wydarzeniu. Nie znam żadnego innego miejsca, gdzie bym się mógł czuć lepiej, niż być w pracy dla Króla. A zatem przychodzimy specjalnie na te lekcje, gdzie po prostu oczekujemy; gdyby On nie objawił mi Tego, nie mógłbym wam Tego przekazać. Nie próbuję się posługiwać żadną z moich myśli, czy coś takiego — po prostu tak, jak On mi To poda. To się zgadza. A ja jestem pewien, że jeśli się nie posłużę moimi własnymi myślami, przychodzi To w ten sposób, jak To zawsze przychodziło, a przez całe moje życie nie było To nigdy błędne. Nie będzie To błędne ani tym razem.

⁶ Otóż, jesteście po prostu wniebowzięci i bardzo, bardzo wdzięczni za to, co On dla nas uczynił — za tą wielką tajemniczą rękę Żyjącego Boga! Co by mogło być większego, jak moglibyśmy być jeszcze bardziej uprzywilejowanym ludem, niż mieć między nami Króla królów i Pana panów?

⁷ Prawdopodobnie byśmy grali na piszczalkach i podnosili flagi na maszty, rozkładalibyśmy dywany, itp. gdyby prezydent naszego narodu miał przyjechać do tego miasta. Lecz pomyślcie tylko, to by było w porządku, i byłoby to zaszczyt dla naszego miasta.

⁸ Pomyślcie jednak, dzisiaj wieczorem zapraszamy do naszej małej, pokornej kaplicy Króla królów — Boga, a my nie... On nie chce, aby przed Nim rozkładano dywany, i tym podobnie. On pragnie, aby tu były położone pokorne serca, aby On mógł wziąć te pokorne serca i objawić im dobre rzeczy, które On ma przygotowane dla tych wszystkich, którzy Go miłują.

⁹ Nuże, prosiliśmy... Mam tu teraz świadectwo, które bym pragnął powiedzieć. Otóż, jeżeli się w tym myślę — ja je po prostu słyszałem i być może się myślę, lecz myślę, że ci ludzie, których to świadectwo dotyczy, są tutaj.

¹⁰ A zatem, kilka dni temu, gdy odjechałem do mego obecnego domu w — w Arizonie, ktoś zatelefonował w sprawie małego chłopca, który miał gorączkę reumatyczną, i ona posuwała się do jego serca. A on był taki... Jego ojciec i matka są moimi miłymi, drogimi przyjaciółmi. Był to jeden z diakonów naszego zboru — brat Collins. Jego mały chłopiec, mały Michaś, towarzysz zabaw Joego, cierpiał z powodu reumatycznej gorączki serca, a lekarze posłali go do domu, położyli go do łóżka, a rodzicom powiedzieli, aby mu nie pozwolili powstać, ani nawet podnieść głowy, aby się napił wody. Pił ją przez słomkę — było z nim tak źle. A jego rodzice przychodzą wiernie tutaj do kaplicy i wierzą.

¹¹ A kilka wieczorów temu, nie chcąc już czekać, ogłosiliśmy nabożeństwo uzdrowieniowe na niedzielę. Lecz ze względu na to, że mam zamiar odpowiadać na pytania, musieliśmy odwołać nabożeństwo uzdrowieniowe.

¹² A potem, miałem coś, co trzymałem głęboko w moim wnętrzu — w moim sercu.

¹³ Matka i ojciec chcieli wiedzieć, czy by mogli przynieść to dziecko do tego pomieszczenia i oni tam przynieśli tego małego chłopca, a Duch Święty oświadczył, że on został uzdrowiony.

¹⁴ A jego rodzice respektując to, wzięli tego małego chłopca do domu i posłali go do szkoły; po prostu posyłali go dalej do szkoły.

¹⁵ Dowiedział się o tym lekarz, nie był z tego jednak zbyt zadowolony. Powiedział matce, że to dziecko powinno być w łóżku, oczywiście. A ona mu opowiedziała, co zaszło. Myślę, że ten człowiek jest, na ile mi wiadomo, chrześcijańskim wierzącym z denominacji Adwentystów Siódmego Dnia — ten lekarz. A więc on powiedział: „Otóż, powinniście... trzeba, abym zbadał to dziecko. Powinniście go przynajmniej dać zbadać” — powiedział on.

Ona powiedziała: „Dobrze, dobrze.”

¹⁶ Zaprowadziła dziecko do niego i lekarz je zbadał — jego krew, w której przedtem była reumatyczna gorączka. Na ile mi wiadomo lekarz był tak zdumiony, że nie wiedział, co zrobić. Ten mały chłopiec był zupełnie normalny, zdrowy i w dobrym stanie. Nie znalazł ani śladu choroby.

17 Nuże, czy są tutaj Collinsowie? Być może powiedziałem to źle. Ja chcę... Czy się to zgadza, siostrzo Collins? Tak. W porządku. Tak. Jest to mały Michaś Collins, mający właśnie około sześć czy siedem lat.

18 A to wydarzyło się bezpośrednio w tym pomieszczeniu około trzy wieczory temu. O, oni... W tym pomieszczeniu musiał być jeszcze Ktoś inny oprócz ludzkiej istoty! Był to ten wielki, potężny Jahwe, to się zgadza, który przyszedł, aby dotrzymać Swego Słowa. A ja jestem tak wdzięczny, kiedy to słyszę. Rozumiecie? Wiem, że wszyscy jesteście wdzięczni. Nie tylko ja, lecz wszyscy jesteście, bowiem co, gdyby to był wasz chłopczyk albo mój chłopczyk?

19 A pamiętajcie, ja składam świadectwo, tylko jedno po prostu; jedno biorę tutaj a jedno tam. To się dzieje wszędzie, lecz tylko dlatego, aby was powiadomić, że moja rzeczywista usługa spoczywa w Boskim uzdrawianiu. Lecz ja jestem tutaj z powodu tych Pieczęci. Bowiem, trochę później zrozumiacie, dlaczego to musiałem uczynić. A zatem, ja nie jestem nauczycielem, ja nie jestem teologiem. Ja się po prostu modłę za chorych i miłuje Pana. A zatem, teraz w tym, pomimo tego, że...

20 Ubiegłego wieczora składałem świadectwo o tej małej dziewczynce... Mam gdzieś jej imię; i Billy ma je gdzieś tutaj — jej rodziców i kim oni są. Ta mała dziewczynka była w ostatnim stadium leukemii, lada chwila... Było z nią tak źle, że jej już nie mogli podawać pokarmu przez usta, ona musiała być... musieli jej przeprowadzać transfuzję krwi. A ona była takim ślicznym stworzonkiem. Była mała na swój wiek. Przypuszczam, że mniej więcej jak ta mała pani tutaj. Lecz ona była mniej więcej *tej* wysokości; bardzo... Oni byli jak większość z nas. Można by powiedzieć na podstawie ubrania tego dziecka i jej rodziców, że oni byli bardzo biedni, po prostu bardzo biedni, tak, ale naprawdę pełni czci, a Duch Święty orzekł, że to dziecko zostało uzdrowione.

21 Nuże, pomyślcie tylko o tym — miało leukemię, takie małe dziecko. A jego krew była tak niedobra, że go już nawet nie mogli karmić przez usta. Musieli je zabrać i udać się do szpitala, wziąć krew, względnie przeprowadzić transfuzję; karmili je dożylnie. Ja myślę, że glukoza, czy coś takiego. Ja nie wiem, jaką terminologią lekarską określa się tą chorobę, jednakowoż ono musiało być odżywiane w ten sposób. A zanim dziecko opuściło ten pokój, prosiło o hamburgera.

22 A rodzice, kiedy usłyszeli TAK MÓWI PAN, powiedziane przez Ducha Świętego — oni byli obcy, nigdy przedtem nie byli w tej okolicy. Lecz oni... a zacna para starych ludzi — brat i siostra Kidd dali im po prostu swoje miejsca do siedzenia przed kilkoma minutami, i udzielili im wskazówek, co mają czynić i

czego mają słuchać. I to dziecko spożywało swój pokarm już w drodze do domu.

²³ Za dwa, lub trzy dni poszło do szkoły, i udali się z nim do lekarza, a lekarz był tak zdumiony! On powiedział: „W tym dziecku nie ma nawet śladu po leukemii.” Rozumiecie? Nuże, to był natychmiastowy znak, że Moc Wszechmogącego Boga może wziąć cały obieg krwi i oczyścić go w ten sposób, i włożyć do niego ponownie puls nowego życia, bowiem twój obieg krwi jest twoim życiem — śmiertelnym. Ona może stworzyć nowe komórki i wyczyścić stare komórki! I co to jest, jest to absolutnie. . . Ja bym to powiedział w następujący sposób: Jest to twórca dzieła Wszechmogącego Boga, który zabrał ten obieg krwi, który był zakażony rakiem do tego stopnia, że to dziecko było całe żółte i nadymało je. A w ciągu kilku chwil miało całkiem nowy obieg krwi!

²⁴ Ja wierzę. . . nie będę mówił w Jego Imieniu; będę mówił w moim — według objawienia mojej wiary, co się wydarzyło w Kanionie Sabino pewnego dnia. Wierzę, że nadchodzi godzina, gdy zostaną przywrócone brakujące kończyny oraz chwalebna Moc Stworzyciela. Ja — ja wierzę, że jeśli On może sprawić, że się pojawi wiewiórka, która nie ma. . . Tutaj jest mężczyzna, albo kobieta i brakuje im tylko pewnej części ciała, a tu całe zwierzę „we własnej osobie.” On jest Bogiem! Ja Go miłuję.

²⁵ Zaczęłam mówić o tych sprawach i mówię po prostu dalej, a ludzie stoją wokół ścian, stoją w salach i w pomieszczeniach, i tak dalej. Przejdę więc bezpośrednio do Poselstwa.

²⁶ Pragnę to powiedzieć, pragnę oddać podziękowanie Temu, Który jest Wszechobecny, że i dzisiaj, chociaż nie wiedziałem niczego o Piątej Pieczęci, Ona przysłała w ten sam tajemniczy sposób — tego poranka, mniej więcej godzinę przed brzaskiem dnia, kiedy wyszedłem z domu na modlitwę. A dzisiaj. . .

²⁷ Ja po prostu siedziałem ostatnich pięć albo sześć dni w takim małym pomieszczeniu — nie widziałem się z nikim. Tylko wychodziłem i spożywałem pokarm z moim przyjacielem — z kilkoma z moich przyjaciół tutaj. Oczywiście, wiecie, kto jest tym przyjacielem — są to brat i siostra Wood. Tak. I wiecie, ja tam poszedłem i pozostałem u nich, a każdy był bardzo miły. Nie było tam niczego, tylko proste. . .

²⁸ Staram się pozostać bezpośrednio przy Poselstwie o tych Pieczęciach. Jest to bardzo ważne. Ja wierzę, że to jest godzina Ich objawienia — czas Ich objawienia.

²⁹ A zatem, pragnę, abyście się teraz upewnili, zawczasu, już przedtem, jak szybko tylko możecie. Napiszcie to, czego nie rozumiecie odnośnie tych Siedmiu Pieczęci, jeżeli macie coś takiego, i połóżcie to tutaj na stole. Może brat Neville, czy ktoś inny położy tutaj skrzynkę. [Ktoś mówi: „Tutaj jest skrzynka.” — wyd.] O tutaj — tutaj; widzę ją teraz. To dobrze. Byłoby lepiej,

gdybym je miał dzisiaj wieczorem, abym je mógł może studiować przez chwilę na niedzielny poranek. Zatem, tym razem — tak, tym razem nie zadawajcie takich pytań jak: „Czy dowodem Ducha Świętego jest *to*?” Rozumiecie? Chciałbym się czegoś dowiedzieć o tym, czego nauczałem, rozumiecie, abyśmy mogli wziąć ten jeden temat (podobnie jak przy wiekach kościoła), bezpośrednio, rozumiecie, bowiem to jest właśnie to, czym zajmujemy się obecnie.

³⁰ Nuże, tak samo, jak byśmy mieli zamiar modlić się za chorych, bowiem to potrzebuje może innego rodzaju modlitwy. A człowiek jest namaszczony — przychodzi z powodu innej sprawy, wiecie. Szuka Boga, aby się dowiedzieć: „Czy dziś wieczorem będzie tam ktoś, Panie?”

³¹ „Tak, będzie to któraś, ubrana w żółtą sukienkę, siedząca w prawym rogu, a kiedy ją zawołasz, powiedz jej *to*. Powiedz jej, że uczyniła *tak-a-tak*, i ma *to-i-to*.” I ty schodzisz tam na dół, rozglądasz się, i ona tam jest. Widzicie? Tutaj to macie, rozumiecie. Jest to coś innego. Rozumiecie?

³² W takim wypadku modłę się: „Panie Jezu, jaki jest wykład do Tego? Objaw mi To.” Amen.

³³ Zatem weźmy teraz znowu nasze Miecze — to Słowo.

³⁴ Ja doceniam duchowe poparcie brata Neville, jak również jego braterską miłość. On znajduje się w tyle za mną i modli się za mnie, a wy wszyscy również. A zatem, dzisiaj jest piątek wieczór i spróbujemy to po prostu przebrać, jak my . . .

³⁵ Nie jest możliwe poruszyć wszystkich spraw. Można by bowiem wziąć tylko jedną z tych Pieczęci i pozostać przy Niej — przejść z Nią należyście poprzez całe Pismo. Widzicie, zabrało by to miesiące i miesiące i miesiące, a ciągle byśmy Jej nie przebrali, bowiem Pieczęć łączy sama całe Pismo od 1. Mojż. aż do Objawienia — jedna Pieczęć tej Księgi.

³⁶ Próbuję się więc powstrzymywać od odchodzenia od Niej, tylko tu i tam zanotuję pokrótce miejsce Pisma, czy małą notatkę gdzieś tutaj i powstrzymuję się od . . . trzymam się po prostu tej jednej sprawy i muszę zważać na to, co powiedziałem, bowiem ja tylko . . . mówię tylko dzięki . . . Mam nadzieję, że to jest właściwa inspiracja. A zatem, kiedy spojrzę na dół, aby zobaczyć . . . Zaczynam mówić i kiedy sam czuję, że odchodzę od tematu, to powracam i patrzę wstecz w innym kierunku, i próbuję znaleźć kolejne miejsce Pisma, aby dotrzeć do tego, rozumiecie, aby to trochę naświetlić, trochę z tej strony, zamiast kontynuować inną sprawę.

³⁷ A zatem dzisiaj wieczorem mamy zamiar z łaski Bożej i z Jego pomocą studiować Piątą Pieczęć. A Ona jest krótka. Jest trochę dłuższa niż inne. Ci czterej jeźdźcy na koniu — otóż, odnośnie każdego były dwa wersety, a do tej Pieczęci są trzy. Zatem Piąta Pieczęć zaczyna się w 6. rozdziale Objawienia, 9. werset.

³⁸ Zatem, jeśli przypadkowo jest ktoś obcy, kto jeszcze nie słyszał o tych czterech jeźdźcach na koniu, otóż... Widzicie, czasami sięgam po prostu wstecz i chcę się na coś powołać, a kiedy tak czynię, spodziewam się, że To ludzie zrozumią. Więc jeśli jest dla was coś poniekąd niezrozumiałe, miejcie po prostu trochę cierpliwości albo postarajcie się o taśmę, i słuchajcie jej, a jestem pewien, że weźmiecie z Tego błogosławieństwo. Ja mam. Mam nadzieję, że tak czynicie.

³⁹ Teraz, jeśli jesteście wszyscy gotowi, od 9. do 11. wersetu włącznie.

„A gdy otworzył piątą pieczęć, widziałem pod otarzem dusze pobitych dla Słowa Bożego i dla świadectwa, które wydawali.

I wołali głosem wielkim, mówiąc: Dokądże Panie święty i prawdziwy! nie sądzisz i nie mścisz się krwi naszej nad tymi, którzy mieszkają na ziemi?

I dane są każdemu z nich szaty białe, i powiedziano im, aby odpoczywali jeszcze na mały czas, aż by się dopełnił poczet współsług ich i braci ich, którzy mają być pobici jako i oni.”

⁴⁰ Nuże, jest to raczej tajemnicze. A zatem, ze względu na taśmy, duchownych i nauczycieli, którzy tutaj obecnie siedzą, otóż, jeśli zapatrywaliście się na Nią w inny sposób — ja również. Lecz ja Ja po prostu przyjmuję dzięki inspiracji, która kompletnie zmieniła mój pogląd odnośnie Niej. Rozumiecie?

⁴¹ A zatem, stwierdzam, jak widzicie, że te Pieczęcie są objawione, one sięgają wstecz, łączą i wiążą wieki kościoła i miejsca Pisma dokładnie razem. Rozumiecie? Właśnie dlatego wierzę, że to przychodzi od Boga. Otóż, zdajemy sobie sprawę z tego.

⁴² A ja myślę, że czasami polegamy na tym, co powiedział o Tym może jakiś wielki nauczyciel. Rozumiecie? I to jest w porządku. Nie potępiam tego nauczyciela, w żadnym wypadku. Nie potępiam nikogo. Potępiam tylko grzech i niedowiarstwo; nikogo innego.

⁴³ Niektórzy ludzie mówili: „Ty potępiasz organizację.” Nie, ja nie potępiam. Ja potępiam system organizacji, nie tych ludzi w nich, tą grupę ludzi, którzy tworzą organizację, rozumiecie. Lecz ten system, przez który oni są rządzeni — oto, co ja potępiam — katolików i protestantów, tak samo. Moi drodzy! Ja mam... .

⁴⁴ Niektórzy z moich najlepszych przyjaciół, jakich znam, są katolikami. Czy sobie uświadamiacie... . A ten człowiek może tutaj siedzi dziś wieczorem, prawdopodobnie tak. Tą kaplicę mogliśmy wybudować tylko dlatego, że jeden rzymski katolik powstał na swoje nogi w sądzie i wstawiał się za mnie przed nim,

człowieku, tak jak by tego nie uczynił nikt inny. To prawda. A oni tego nie mogli obalić. To się zgadza.

I powiedział: „Oni to musieli zrozumieć: „Zbyt dużo ludzi.””

⁴⁵ Tamten powiedział: „O, w tym zborze nie będzie więcej jak osiemdziesięciu ludzi, czy coś w tym sensie.” On powiedział: „Ten kościół tam stoi.” Powiedział: „Ja znam ich pastora, i tak dalej.” I powiedział: „Ten zbor tam już istniał. Pozostałych możecie do nich doliczyć, więc dlaczego by oni nie mogli?” Rzymski katolik, mój dobry przyjaciel. Rozumiecie? O tak.

⁴⁶ Młody człowiek, który jest katolikiem i jest rzeczywiście moim wspaniałym przyjacielem — on rozmawiał ze mną. On był właścicielem sklepu z towarami żelaznymi, zanim odjechałem. On powiedział: „Billy, ja wiem, że ty nie wierzysz w nasz system religijny.” On powiedział: „Lecz ja ci od razu mówię” — powiedział — „Bóg tak bardzo uszanował twoje modlitwy za nas! Ja wierzę, że jeśli wpadniesz w kłopoty gdziekolwiek w naszym narodzie, każdy katolik w tym kraju stanie za tobą.” Widzicie więc, że to jest . . .

⁴⁷ On powiedział: „Každy z krzyżykiem na plecach” — jak on to nazwał. Będę wam to mówił dokładnie w ten sposób, jak on. Naturalnie, oni sobie roszczą pretensje, że to są właśnie oni, bowiem pierwsi chrześcijanie nosili krzyże na swoich plecach. Wiemy o tym z historii. A ci twierdzą, że byli wczesnymi chrześcijanami, i rzeczywiście nimi byli, lecz ten system skłonił ich do tego, że zeszli z tej drogi, widzicie.

⁴⁸ Lecz ci ludzie — katolicy czy Żydzi, kimkolwiek oni są — oni pochodzą z tego samego drzewa, z którego my pochodzimy. Widzicie? To się zgadza. Są to ludzie, którzy miłują, jedzą i piją, i śpiał, i — tak samo, jak wszyscy inni. Więc nie wolno nam nigdy potępiać jednostki, nie, ani jednego, rozumiecie. Nie wolno nam potępiać poszczególnych ludzi.

⁴⁹ Lecz jako kaznodzieja, muszę uderzać tego węża, który kąsa tych ludzi, rozumiecie. Ja nawet nie . . . Ja bym tego nie czynił z siebie samego, gdyby to nie było poleceniem Bożym, które jest moim obowiązkiem wypełniać, rozumiecie. A ja muszę się tego wiernie i prawdziwie trzymać.

⁵⁰ Lecz gdyby tutaj przyszedł katolik, Żyd, lub kimkolwiek by on był, gdyby to był muzułmanin, Grek, czy ortodoksyjny wierzący, kimkolwiek by on był, gdyby tutaj przyszedł, by się za niego modlić, ja bym się za niego modlił tak samo szczerze, jak za moich własnych. To się zgadza. Oczywiście, bowiem on jest ludzką istotą. Modliłem się już za buddystów, sikhów, jainistów, muzułman, za ludzi wszelkiego rodzaju, widzicie. Ja im nie stawiam żadnych pytań; modlę się po prostu za nich, bowiem oni są kimś — ludzką istotą, która chce być zdrową, a ja próbuję im trochę ułatwić życie na tej drodze, która jest przed nimi.

⁵¹ Zatem, zdajemy sobie sprawę z tego, że tutaj — a wielu z was tutaj znam — co najmniej dwaj lub trzej prawdziwi uczeni siedzą tutaj. Oni są mądrzy i przeczytali również naukę innych ludzi na ten temat. A ja pragnę, aby ci bracia wiedzieli, że nie potępiam tych ludzi. Ja tylko wyrażam to, co mi Pan pokazuje. A to jest wszystko, co mam.

⁵² Zatem, nigdy nie chcemy myśleć, że jakaś zwykła praczka, albo jakiś pomocnik oracza tam na polu nie może otrzymać objawienia od Boga. Widzicie bowiem, to . . . Bóg się naprawdę objawia w prostocie. Ubiegłej niedzieli rozpoczęliśmy na ten temat — jak On objawia Samego Siebie w Swojej prostocie. Właśnie to czyni Go wielkim.

⁵³ Otóż, pozwólcie, że tylko . . . Pozwólcie mi to po prostu podsumować, tylko na chwilę. Boga czyni wielkim to, że On potrafi zrobić Samego Siebie tak prostym. Właśnie to czyni Go tak wielkim. On jest wielkim, ale może przedstawić Samego Siebie w tak prostej postaci, że mądrzy tego świata nie mogą Go znaleźć. Oni Go po prostu nie mogą znaleźć, dlatego że On czyni Siebie Samego zbyt prostym. Uważajcie teraz. A to samo w sobie jest tajemnicą objawienia Jezusa Chrystusa. Widzicie? To samo w sobie . . . Nie może być nikogo większego niż Bóg, a nie możecie zrobić niczego tak prostym, jak On czyni Samego Siebie. Widzicie, właśnie to czyni Go wielkim. Rozumiecie?

⁵⁴ Nuże, jakiś wielki człowiek może się stać jedynie trochę większym, względnie schylić się i powiedzieć ci: „Dzień dobry” czy coś podobnego. Lecz on się nie potrafi unżyć. On jest po prostu „kimś.” On jest człowiekiem. On się po prostu nie może unżyć. Bowiem jeśli on zaczyna się unżać, aby być małym, to nie zdając sobie sprawy z tego powołuje się na to, co uczynił ktoś inny, i tym podobnie. A potem zaczyna znów samego siebie windować do góry, rozumiecie.

Lecz droga do góry jest u Boga drogą w dół. Tak.

⁵⁵ Mądrzy tego świata próbują znaleźć Boga swoją mądrością. Lecz kiedy tak czynią, tylko się od Niego oddalają. Widzicie, mądrość tego świata — jeżeli próbujesz wyjaśnić coś na podstawie matematyki, czy w podobny sposób, pamiętaj, On to nawet umieścił w Biblii w Obj- . . . Nie, przepraszam.

⁵⁶ Izajasz 35. Myślę, że to jest tak proste, że by To zrozumiał nawet jakiś przestępca, rozumiecie. Otóż: „Nawet głupi na niej nie zblądzi.”

⁵⁷ Mądrzy omijają to daleko z powodu swej mądrości; próbując Go znaleźć swoją mądrością odchodzą coraz dalej od Niego. Nuże, nie zapomnijcie tego. Zostanie to nagrane na taśmy, rozumiecie. Mądrzy posuwają się w swej mądrości tak daleko, próbując Go poznać swoją mądrością, że Go nie dostrzegają, widzicie. Gdyby mogli być na tyle wielcy, żeby mogli być wystarczająco prości, to by Go mogli znaleźć. Gdybyście wy byli

na tyle wielcy, żeby się stać wystarczająco prostymi! Czy to rozumiecie? Wy wiecie, że to jest rzeczywistą Prawdą.

⁵⁸ Poszedłem do ludzi, do ich biur, i tak dalej, a oni byli naprawdę wielkimi mężczyznami, wielkimi królami, wiecie — władcy, monarchowie; a tacy są zazwyczaj wielkimi ludźmi. Potem poszedłem na miejsce, gdzie pewien facet ciągle zmieniał swoje ubrania — może jakiś kaznodzieja, który chciał się ze mną sprzeczać przez chwilę, i człowiek by sobie pomyślał, że świat nie może się bez nich toczyć, rozumiecie. I to jest to, co mu tak wstępuje do głowy i nadyma go, rozumiecie. Lecz wielki człowiek, prawdziwie wielki człowiek usiadzie sobie i stara ci się dać do zrozumienia, że to ty jesteś wielkim człowiekiem. Rozumiecie? Widzicie, on się potrafi unieżyć.

⁵⁹ I widzicie, Bóg jest tak wielki, a może upokorzyć Samego Siebie do tego stopnia, iż ludzka istota nie może się unieżyć tak nisko, rozumiecie. To jest wszystko. A w ich . . .

⁶⁰ Oni Go próbują znaleźć. Otóż, spójrzcie. Oni próbują Go znaleźć w tym, że posyłają chłopców do szkół i tam oni zyskują stopień naukowy Bakałarza Sztuki. Oni próbują Go znaleźć w oparciu o teologiczną terminologię Biblii, próbują Go znaleźć przez programy edukacyjne oraz przez programy organizacyjne i przez upiększanie spraw; próbują Go znaleźć. Jego tam wcale nie ma. Tylko walczycie z wiatrem — to jest wszystko. Wy się od Niego oddalacie.

⁶¹ Gdyby mogli być na tyle wielcy, aby być wystarczająco prostymi, mogli by Go znaleźć właśnie na tej płaszczyźnie — przez to, że będą prostymi. Lecz jak długo posuwacie się w kierunku mądrości, oddalacie się od Niego.

⁶² Nuże, pozwólcie mi to przekazać tak, abyście tego nie przeoczyli. Jak długo próbujecie znaleźć Boga przy pomocy mądrości, podobnie jak było w Ogrodzie Eden, podobnie jak było w dniach Mojżesza, podobnie jak było w dniach Noego, podobnie jak było w dniach Chrystusa, w dniach Jana, w dniach apostołów — aż do dzisiejszego dnia! Gdy sobie Go próbujecie wyobrazić i staracie się znaleźć Boga przy pomocy mądrości, to odchodzicie przez cały czas coraz dalej od Niego. Wy Go próbujecie zrozumieć. W ten sposób nie można postępować. Przyjmijcie Go po prostu. Rozumiecie? Tylko uwierzcie w Niego. Nie próbujecie Go zrozumieć.

⁶³ Ja nie mogę zrozumieć, czemu, tak, otóż — wielu rzeczy. Jest wiele rzeczy, których nie rozumiem, względnie nie mogę zrozumieć. Nie mogę zrozumieć, jak to jest, że ten młody człowiek siedzący tutaj, spożywa ten sam pokarm co ja, a on tu jest, ma pełno włosów na swojej głowie, a ja nie mam żadnych. Ja tego nie rozumiem. Mówią mi, że powodem tego jest wapień, a ja nie nadajęm obcinać moich paznokci, lecz nie mam żadnych

włosów do strzyżenia. Ja tego nie rozumiem. Jak mówi stare powiedzenie. . .

⁶⁴ Może to poniekąd nie należy do powagi tematu, chociaż To jest poważne, lecz ja jeszcze nie doszedłem do Pieczęci.

⁶⁵ Jak to jest, że czarna krowa spożywa zieloną trawę, daje białe mleko, z którego ubijamy żółte masło! Ja bym tego z pewnością nie potrafił wyjaśnić, rozumiecie. Widzicie bowiem, że każde poszczególne jest produktem poprzedniego. A ja tego nie potrafię wyjaśnić, jak się to dzieje.

⁶⁶ Nie potrafię wyjaśnić, jak to jest, że stoją dwie lilie, względnie dwa kwiaty z tego samego nasienia i jeden jest czerwony, a drugi żółty; jeden brązowy a drugi niebieski. Ja tego nie rozumiem — to samo słońce świeci na nie. Skąd wychodzą te kolory? Rozumiecie? Ja tego nie mogę wyjaśnić, musicie to jednak zaakceptować.

⁶⁷ Życzyłbym sobie po prostu, żeby mi jakiś wielki teolog wyjaśnił, w jaki sposób ziemia utrzymuje się na swojej orbicie. Życzyłbym sobie, żebyście mi mogli przy pomocy wiedzy wyrzucić obracającą się kulę w powietrze i sprawić, żeby zrobiła drugi obrót wokół swej osi na tym samym miejscu co pierwszy. Nie potraficie tego uczynić. Pomimo tego jest to tak doskonale zsynchronizowane, że można przepowiedzieć zaćmienie słońca co do minuty dwadzieścia lat do przodu. Nie posiadamy żadnego zegarka, czy zegaru, czy jakiejś maszyny, która by funkcjonowała tak dokładnie. A jednak się tam toczy. A potem, to nachylenie wstecz — co gdybyśmy to trochę wyrównali? Tak, zrobiłbyś z siebie po prostu głupca, gdybyś to próbował, rozumiesz.

⁶⁸ Widzicie zatem, nie próbujcie nabyć mądrości, aby to zrozumieć. Tylko wiercie temu, co On mówi. A im prostszymi możecie się stać, tym bardziej Go pojmujecie, tutaj to macie. Nuże, jestem tak wdzięczny za to — wdzięczny, że On uczynił Samego Siebie prostym. Otóż, znajdujemy to w 6. rozdziale, w 9. wersecie — pozwólcie, że teraz rozpocznę.

„A gdy otworzył piątą pieczęć, widziałem pod ołtarzem dusze pobitych dla Słowa Bożego i dla świadectwa, które wydawali.”

⁶⁹ Zauważcie, nie ma tutaj wzmianki o kolejnym Zwierzęciu, względnie o żyjącym Stworzeniu w tym ogłoszeniu o Piątej Pieczęci. Przypomnijcie sobie, w Czwartej Pieczęci było. W Pierwszej Pieczęci było, w Drugiej, w Trzeciej i w Czwartej, lecz tutaj nie ma żadnego. Widzicie?

⁷⁰ Otóż jeśli zauważycie, przeczytajmy trochę wstecz — jedną z Pieczęci. Wróćmy się do Czwartej Pieczęci, rozumiecie. Jest to 7. werset.

*„A gdy otworzył czwartą pieczęć, słyszałem głos
czwartego zwierzęcia, mówiący: Chodź i patrz!*

*... gdy otworzył trzecią pieczęć, słyszałem trzecie
zwierzę mówiące: Chodź i patrz!*

... drugie zwierzę... Chodź i patrz!

... a pierwsze zwierzę mówiło: Chodź i patrz!”

⁷¹ Lecz teraz, kiedy doszliśmy do Piątej Pieczęci, tutaj nie ma żadnego Zwierzęcia. Zwróćcie teraz uwagę.

*„A gdy otworzył piątą pieczęć, widziałem dusze pod
altarzem...”*

⁷² Teraz szybko! Widzimy, że tam nie ma żadnego Zwierzęcia. A Zwierzę reprezentuje moc. My o tym wiemy, widzicie. Nie ma tam żyjącego Stworzenia.

⁷³ Otóż, jedno z tych Stworzeń, o którym się dowiadujemy podczas studiowania objawienia odnośnie kościołów — jednym z nich był lew, następnym był wół, kolejnym był człowiek, a następnym był orzeł. Dowiadujemy się w wiekach kościoła, że cztery Zwierzęta, oznaczające cztery moce, były zgromadzone wokół Dziejów Apostolskich w ten sam sposób, jak przybytek, który był na pustyni. Wy to rozumiecie, bowiem nie chcę teraz poświęcać czasu, żeby w to wchodzić. Narysowałem to tutaj i pokazałem zupełnie dokładnie! One nad Tym czuwały — nad Barankiem i Słowem, aby Słowo zostało wykonane, tak samo jak one strzegły skrzyni przymierza w tym Najświętszym Miejsu na pustyni, i tak dalej.

⁷⁴ Nuże, pokazaliśmy nawet według pozycji Izraela i kolorów charakterystycznych dla jego pokoleń, oraz przez... Ilu z was słyszało siedem — „*Siedem Wieków Kościoła*”? Przypuszczam, że większość słyszała, dwie trzecie z was. Zauważcie, że nawet natura zwierzęcia była dokładnie godłem pokolenia, w ten sposób cztery... dwanaście pokoleń — cztery po każdej stronie, względnie trzy pokolenia po każdej stronie. A te cztery Zwierzęta siedziały i strzegły, te pokolenia, ze wszystkich czterech stron.

⁷⁵ A kiedy zajmowaliśmy się Ewangelią, pokazaliśmy to dokładnie. Kiedy wstąpiliście do pomieszczenia, gdzie była skrzynia przymierza, one strzegły tej skrzyni przymierza. Stwierdzamy zatem, że przymierzem nowego kościoła — jego reprezentacją na ziemi był Duch Święty. Krew posłała nam z powrotem Ducha Świętego. Cztery Zwierzęta reprezentowały tych dwanaście pokoleń izraelskich, ponieważ one strzegły. Stwierdzamy, jaka była ich natura, bierzemy tę samą naturę i przenosimy to na każdą poszczególną z tych czterech Ewangelii — dokładnie; one były dokładnie takie same. Jedna przedstawiała lwa, dalsza wołu, a następna — cztery Ewangelie!

Tutaj to mamy. Te cztery Ewangelie są ochroną Ducha Świętego. Amen!

⁷⁶ Ja się po prostu zawsze dziwiłem... Dotknęło mnie to. Otóż, przypuszczam, że to było około sześć lat temu, kiedy słyszałem, jak powiedział jeden wielki mąż, że „Dzieje Apostolskie były tylko szkieletem.” Słyszałem to już wiele razy, lecz kiedy słyszymy człowieka, posiadającego statut kaznodziei i nauczyciela, który napisał niektóre słynne książki, które ludzie wszędzie czytają, a on rzekł, że Dzieje Apostolskie nie były w rzeczywistości odpowiednie dla nauczania Kościoła!

⁷⁷ Podczas gdy Dzieje Apostolskie są Jego prawdziwym fundamentem. Nie szkieletem, ale fundamentem! Bowiem Biblia mówi, że fundament Boży „jest zbudowany na Nauce apostołów.” To się zgadza! „Chrystus jest Głową, Kamieniem Węgielnym.”

⁷⁸ A kiedy ten facet tam stał i zrobił taką uwagę, ja po prostu... Moje serce niemal pękało. Pomyślałem sobie: „Nic dziwnego.” Otóż, teraz to widzę w Pieczęciach. Nie było to po prostu objawione. To wszystko. Rozumiecie?

⁷⁹ One się tam znajdowały — stały tam, lecz był tam ktoś, kto to po prostu powiedział. Zwróćcie więc uwagę — one strzegły.

⁸⁰ Otóż kiedy przejdziemy do ew. Mateusza 28, 19. — będziemy tą rzecz obserwować w całej ewangelii Mateusza, która reprezentowała lwa. I tutaj się to wyłania — stwierdziliśmy dokładnie, dlaczego oni chrzcili w Imię Jezusa Chrystusa. A On się tam znajdował, stojąc tam z tym samym Pismem, aby strzec świętej prawdy chrztu w Imię Jezusa Chrystusa. Dobrze. Otóż, zbaczam teraz do wieków kościoła.

⁸¹ Zwróćcie uwagę. Lecz tutaj, kiedy przechodzimy teraz do Piątej Pieczęci, tutaj nie ma żadnego jeźdźca, który by wyjeżdżał, żadnego Zwierzęcia, które by Ją obwieszczało. Jan tylko... Baranek Ją otworzył, a Jan To widział. Nie było tam nikogo, kto by powiedział: „Nuże, chodź i patrz, chodź i oglądaj.” Zauważcie, żadna moc żyjącego Stworzenia. O, tam jest...

⁸² A w Szóstej Pieczęci — tam nie ma Zwierzęcia, które by Ją obwieściło. A w Siódmej Pieczęci — tam również nie ma Zwierzęcia, które by Ją obwieściło — żadnej mocy, aby Ją ogłosić. Widzicie, nikt tego nie czyni. Patrzcie, po Czwartej Pieczęci nie ma już żadnego ogłoszenia przez żadną moc zwierzęcia — z Piątej, Szóstej, czy Siódmej Pieczęci — wcale nie.

⁸³ Zwróćcie teraz uwagę. Ja to miłuję. Jak w czasach jeźdźca na czterech koniach. Jeździec — liczba pojedyncza, na czterech różnych koniach. Było tam Zwierzę, które zapowiadało moc. Każdym razem, kiedy jeździec dosiadł innego konia i wyjechał, wyszło Zwierzę innego rodzaju i oznajmiło to: „To jest wielka tajemnica.” Widzicie? „To tajemnica.” Dlaczego? Ogłoszenie tajemnicy.

⁸⁴ Dlaczego tutaj, w Piątej Pieczęci nie ma nikogo, aby Ja ogłosić? Tutaj to jest, zgodnie z objawieniem, które mi Pan Jezus dzisiaj podał, widzicie, względnie dzisiaj wcześniej rano. Jest tak dlatego, że tajemnica wieków kościoła jest już w tym czasie zakończona. W tym czasie tajemnica antychrysta jest objawiona. Antychryst wyjechał na swą ostatnią jazdę i widzieliśmy go na płowym koniu, zmieszanego z jego wielu kolorów i on jedzie przez cały czas na wieczne potępienie.

⁸⁵ Wejdziemy do tego, kiedy będziemy omawiać Trąby, i tak dalej. Poruszyłem tę sprawę teraz, ale znowu bym kompletnie zboczył od tematu. A my omawiamy . . . on jedzie . . .

⁸⁶ Z tego powodu nie ma tam żadnego. Otóż, wiemy, że wszystko, co jest napisane, ma pewien cel. Przypomnijcie sobie, że najpierw na początku powiedziałem: Nie ma niczego, co by nie miało jakiegoś celu. Czy sobie przypominacie tę małą kroplę atramentu? Widzicie? Musicie zatem znaleźć ten cel. Był pewien powód, dlaczego one nie musiały mieć Zwierzęcia, względnie mocy, aby ogłosić, że Pieczęć została złamana. I tylko Bóg może objawić dlaczego, to wszystko, bowiem To jest wszystko — wszystko jest zależne od Niego.

⁸⁷ Lecz powodem, dlaczego On To objawia, na ile mi wiadomo, jest tajemnica Księgi Odkupienia, na ile został antychryst odsłonięty. W tym samym czasie Kościół odszedł, a te sprawy nie dzieją się nawet w wiekach kościoła — wcale nie. To się zgadza. One się dzieją po zakończeniu wieków kościoła. W tym czasie Kościół jest już zachwycony, oczywiście. Kościół odchodzi do góry w 4. rozdziale Objawienia i nie powróci aż do czasu, kiedy przyjdzie z powrotem ze swoim Królem w 19. rozdziale. Lecz te Pieczęcie tutaj objawiają, co było, co jest i co będzie. Rozumiecie? A zatem, to co miało być dla wieków kościoła, zostało objawione przez te Pieczęcie. Obserwujcie więc, co To oznacza.

⁸⁸ Cztery stadia jego jeźdźca zostały objawione. Cztery stadia jadącego antychrysta zostały objawione w tym czasie, dlatego one już nie muszą mieć kogoś więcej.

⁸⁹ Były cztery Stworzenia Boże, aby oznajmić, kiedy wyjeżdża ten jeździec. Cztery Zwierzęta to cztery moce. Otóż, wiemy, że *Zwierzę*, jeżeli to tłumaczymy przy pomocy terminologii symboli Biblii, oznacza „moc.” Nuże, przypatrzmy się temu bliżej. Cztery Zwierzęta w Biblii reprezentują moc między ludźmi.

⁹⁰ Zatem, jeżeli stwierdzamy, podobnie jak u Daniela, kiedy on zobaczył, że powstał pewien naród, był to może niedźwiedź, trzymający żebro przy swym boku — symbol. Potem zobaczył, że powstała inna moc — koziół. On coś reprezentował. Potem zobaczył, jak powstała inna moc, a był to lampart, posiadający wiele głów. On przedstawiał pewne królestwo. Potem zobaczył jeszcze innego, który powstał — duży lew z zębami, a on podeptał pozostałych. Reprezentowało to całkiem inną moc. Jedno było

królestwem Nabuchodonozora, a drugie pewnym rodzajem snu. Daniel widział wizję; Nabuchodonozorowi śnił się sen. Lecz Daniel wyłożył jego sen, a on się dokładnie zgadzał z wizją.

⁹¹ Amen! Coś takiego! O! [Brat Branham klasnął w swoje dłonie — wyd.] Gdybyście tylko wiedzieli, co się wydarzyło! Co się wydarzyło, zanim odjechaliliśmy stąd? Czy rozumiecie? Patrzcie, sześć wyraźnych snów przyszło dokładnie z tą wizją. Amen. Widzicie? Wyłożony sen jest wizją, bowiem człowiek, który się może nie urodził z tego rodzaju podświadomością, by pozostać — by być całkiem przytomny, kiedy ogląda wizję, to Bóg przedostaje się do jego podświadomości i mówi do niego — jak On również obiecał, mianowicie, że w ostatecznych dniach nawiedzi swój lud w snach i w wizjach. Rozumiecie?

⁹² Otóż, wizja przychodzi, gdy jesteś całkiem przytomny stojąc właśnie ot tak, a pewna rzecz zostaje ci objawiona. A ty stoisz i po prostu zaraz mówisz im o tym — widzisz, co się stało oraz co się będzie działo, i tak dalej.

⁹³ Lecz sen przychodzi, kiedy śpisz, a twych pięć zmysłów nie jest czynnych i znajdujesz się w swojej podświadomości. Ty znajdujesz się gdzieś, bowiem kiedy przyjdiesz z powrotem do siebie, pamiętasz, gdzie byłeś. Pamiętasz to przez całe swoje życie. Rozumiesz? Więc to jest twoja podświadomość. Zatem w tym celu, widzicie. . .

⁹⁴ Jak mawiał zwykle Upshaw, członek Kongresu: „Nie możesz być czymś, czym nie jesteś.” A to jest mniej więcej prawdą, widzicie.

⁹⁵ A zatem, jeśli się urodziłeś jako widzący, rozumiesz, żeby się tym posługiwać, to obydwie świadomości muszą współdziałać razem — nie tak, że jedna jest czynna *tutaj* z tymi pięcioma zmysłami, a druga znów *tam*, gdy śpisz i twoich pięć zmysłów nie jest czynnych. Lecz widzicie, kiedy obydwie współdziałają razem, jesteście do tego urodzeni, nie musicie iść spać. Tylko przechodzicie z świadomości do podświadomości — ot tak. Nie idziecie spać. To nie jest wystarczający powód do tego, żeby zasnąć. Lecz wy sami nie możecie się zrobić takimi.

⁹⁶ A więc „Dary i powołania są predestynowane od Boga.” One są — one są Bożymi darami i powołaniami, a do tego „nieodwołalnymi,” jak mówi Biblia. Rozumiecie? One były postanowione przed założeniem świata. Rozumiecie?

⁹⁷ Otóż, stwierdzamy teraz, że to. . . To zwierzę u Daniela oznaczało, że to jest moc powstająca pomiędzy ludźmi. W porządku. A również tutaj w wizji Jana jest pokazane, że to są moce — podnoszące się narody. Tak, jak Stany Zjednoczone pojawiają się w Objawieniu 13. podobne do baranka. A zatem, jeżeli chcecie poznać coś innego. . .

Mówicie: „Dobrze, tutaj jest mowa o narodowej mocy.”

98 Ono również reprezentuje świętą moc – to zwierzę. Czy to wiedzieliście?

99 Zwróćcie uwagę na Rebekę. Kiedy sługa Abrahama, Eliezer – gdy przyszedł, aby zabrać Rebekę, posadził ją na wielbłąda, na tego samego wielbłąda, którego napoiła wodą. I ona jechała na tym wielbłądzie, aby się spotkać ze swym oblubieńcem, którego jeszcze nie widziała. Właśnie ta rzecz, którą ona napoiła wodą, zabrała ją do jej przyszłego domu i do małżonka.

100 Dzisiaj mamy to samo, widzicie. Właśnie ta rzecz, którą Kościół podlewa, to jest to Nasienie – Nasienie Słowa. Właśnie to Słowo zostaje ożywione i niesie nas do naszego Oblubieńca, któregośmy jeszcze nie widzieli. Rozumiecie? Rozumiecie?

101 I patrzcie, jakie to doskonale. Izaak opuścił swój dom i znajdował się na polu, daleko od swego domu, kiedy go ujrzała Rebeka.

102 Kościół spotyka się z Chrystusem na powietrzu, a potem On zabiera Go z powrotem do Domu, do Domu Ojca, gdzie są przygotowane pałace. Izaak pojął Rebekę w ten sam sposób.

103 Zwróćcie uwagę, była to miłość od pierwszego wejrzenia. O, moi drodzy! Ona po prostu biegła, aby się z nim spotkać.

104 W ten właśnie sposób Kościół spotka się z Chrystusem – na powietrzu i będzie z Nim na zawsze.

105 Otóż, według terminologii Biblii te Zwierzęta to moce. Zauważcie. Pragnę, abyście teraz zwrócili na to uwagę.

106 Diabeł miał swoje cztery zwierzęta, zmieniające swoje kolory, na których wyjechał. On miał swoje cztery zwierzęta. To znaczy wszystkie trzy zostały potem włożone do koloru tego jednego i powstał z nich ten płowy koń – z białego konia, czerwonego konia i czarnego konia. A widzieliśmy, że każdy poszczególny z nich był jednym stadium jego usługi – stadium tego wczesnego kościoła, który został przekształcony w denominację w Nicei. Pierwotny zbór Pięćdziesiątnicy, na który został wylany Duch Święty, postępował dalej, przyjął ducha antychrysta, sformował się w organizację i urodził kilka córek tej organizacji. Trzy razy zmieniał swoją moc, a potem ją włożył do jednego i zrobił płowego konia. A potem został nazwany Śmiercią i jechał na nim do Wieczności. Jest to tak jasne, jak tylko może być! Zauważcie więc, był mu dany ten koń i on jechał na nim.

Bóg – Bóg ma również, jak za każdym razem . . .

107 Uważajcie teraz. Kiedy antychryst pojawił się po raz pierwszy, w postaci czego pojawił się? W postaci białego konia. Rozumiecie, niewinnego, jak tylko może być – po prostu nauka w kościele. Oni chcieli mieć społeczność. Wasza społeczność jest

z Chrystusem. Lecz oni chcieli mieć jakąś społeczność. Oni tego po prostu nie mogli znieść, oni chcieli dostać. . .

108 Otóż, wiecie, jak powstaną w kościele małe kliki. Wy o tym wiecie, pastorzy. Rozumiecie? Jak się mówi: „Ptaki jednakich piórek.” Ale jeśli jesteśmy znowuzrodzonymi braćmi, to nie przyjmujemy takiego nastawienia, rozumiecie. Nie. Nuże my – my – my. . .

109 Jeżeli widzimy coś złego w naszym bracie, módlmy się po prostu i zanośmy to przed Boga, i miłujmy tego człowieka, dopóki go nie przyniesiemy bezpośrednio do obecności Bożej. Rozumiecie? To jest ten sposób, rzeczywiście, sposób, jak to uczynić.

110 Wy wiecie, Jezus powiedział: „Będą w tym chwasty,” bowiem Jezus powiedział, że będą, „lecz nie wyrrywajcie ich, bo wyrwiecie razem z nimi i pszenicę.” Widzicie, „Zostawcie je po prostu.” Niech On dokona segregacji, gdy przyjdzie odpowiedni czas. Rozumiecie? Niech wszyscy rosną razem.

111 Zauważcie, kiedy wyszło to zwierzę, antychryst wyjechał na zwierzęciu – na swojej mocy.

112 O, ja to miłuję! Ja się po prostu zacząłem teraz czuć nabożnie, rozumiecie, może na skutek podniecenia. Zwróćcie uwagę, kiedy antychryst. . . O, te objawienia w Obecności tej kuli Ognia, wiszącej tam w pomieszczeniu! O bracie! Chociaż Go widziałem już od dziecka, każdym razem, gdy On przychodzi do mnie, trwoży mnie. Niemal wpadam do stanu nieprzytomności na skutek Niego. Nigdy się do Niego nie przyzwyczaisz; nie możesz. Jest to zanedo święte.

113 Zauważcie, kiedy antychryst wyjeżdżał (czterokrotnie) na swych zwierzętach na swoje stanowisko, Bóg wysłał Zwierzę, by go zwalczało. Widzicie? Uważajcie teraz. Zatem każdym razem, kiedy ta bestia jechała na swoim koniu, kiedy antychryst jechał na swoim koniu, na swoim zwierzęciu, które ogłaszało jego usługę, Bóg również posłał Swoje Zwierzę i On był na Nim, aby ogłosić Swoją walkę przeciw niemu.

114 Nuże, Pismo mówi: „Kiedy nieprzyjaciel wtargnie jak powódź, Duch Boży podnosi sztandar przeciwko niemu.”

115 A więc kiedy ten nieprzyjaciel wyjechał jako antychryst, Bóg wysłał przeciwko niemu pewien rodzaj mocy, aby mu stawić czoło. A potem, kiedy oni. . .

116 On wyjechał ponownie, jako jeździec na czerwonym koniu – inny kolor, inna moc, inna usługa; Bóg posłał za nim również innego, aby walczył przeciwko niemu – aby zachować Swoją Kościół.

117 On posłał trzecie zwierzę; Bóg też posłał Swoje trzecie Zwierzę, aby przyszło i oznajmiło to.

118 On posłał czwarte zwierzę; Bóg posłał Swoje czwarte. Potem antychryst skończył, a wieki kościoła zakończyły się w tym czasie również. Uważajcie. Otóż, to jest naprawdę dobre!

119 Widzimy zatem, że diabeł zmieniał cztery zwierzęta, co oznacza, jaką moc one objawiły temu światu. . . . względnie jaką moc on objawił temu światu i jaki jest ich kres – w tym płowym koniu, nazwanym „Śmiercią.”

120 Spójrzmy teraz na Boże moce tych Zwierząt, które go zwalczają.

121 Pierwsze Zwierzę Boga, które On wysłał, aby stawiło czoło antychrystowi – duchowi antychrysta, chociaż to była tylko jego nauka. Przypomnijcie sobie teraz, kiedy antychryst wyjechał po raz pierwszy, miał usługę nauczania. Antychryst wyjechał najpierw w postaci usługi nauczania. Obserwujcie tego, który wyszedł, aby mu stawić czoło: lew – Lew z pokolenia Judy, którym jest Słowo. Kiedy wyszła jego fałszywa nauka, wyszło prawdziwe Słowo, aby mu stawić czoło.

122 Z tego powodu mieliśmy Ireneusza i Polikarpa, i tych mężów; św. Martina.

123 Kiedy antychryst wyjechał ze swoją fałszywą nauką, Bóg wysłał Swoją Naukę, Słowo – Lwa z pokolenia Judy, który jest Słowem, zamanifestowanym w Duchu Świętym. A Duch Święty, który jest Słowem, wyszedł, aby zamanifestować Samego Siebie!

124 To jest powodem, dlaczego wczesny Kościół miał cuda i uzdrowienia, i wizje, i moc – bowiem było to żyjące Słowo w postaci Lwa z pokolenia Judy, które wyjechało, aby zwalczać antychrysta. Amen! Nuże, czy to zrozumieliście? On posyła swoją moc, antychrysta; Bóg posyła Swoją – Słowo. Antychryst, fałszywa nauka; prawdziwa Nauka wyszła razem z nim, aby go zwalczać! Otóż, to był ten pierwszy. Nuże, był to pierwszy Kościół, apostołski, który wyszedł, aby mu stawić czoło.

125 Otóż, drugim zwierzęciem, które wysłał antychryst, było czerwone zwierzę, na którym on jechał, aby odjąć pokój z ziemi i wszczać wojnę.

126 Zatem drugim Zwierzęciem, które wyszło, aby go zwalczać, był wół. Wół znaczy tyle co trudna praca, Zwierzę robocze.

127 A zatem, gdybyśmy się mogli zatrzymać choć na chwilę. Pozwólcie mi, tak, pozwólcie – abyście to teraz na pewno zrozumieli. Może was to trochę wprawia w zakłopotanie. Przejdźmy więc tutaj do Tiatyry i obserwujmy ją, a zobaczymy, czy to nie jest ciężko pracujący Kościół, rozumiecie.

„A do anioła zboru w Tiatyrze napisz: To mówi Syn Boży, który ma oczy jak płomień ognia, a nogi jego są podobne do mosiądzu.

Znam uczynki twoje . . .”

128 Widzicie, główny nacisk kładzie się teraz na uczynki, widzicie, bowiem właśnie one towarzyszyły mu.

„... i miłość, i wiarę, i służbę, (widzicie, to jest wszystko tylko...) i wytrwałość twoją, i uczynki twoje (znowu, po raz drugi „uczynki twoje”)... i wiem, że ostatnich uczynków twoich jest więcej niż pierwszych.”

129 Widzicie, to wskazuje na to, że Wiek Tiatyry — kiedy antychryst wszedł do Wieku Tiatyry i osiedlił się w nim, ten nieduży Kościół nie mógł czynić nic innego, jak tylko ciężko pracować.

130 A inna sprawa, wół jest również Zwierzęciem ofiarnym. Widzicie? Oni wydawali swoje życie tak dobrowolnie, jak tylko mogli. W ciemnych wiekach, trwających tysiąc lat, katolicyzm rządził całym światem. A oni po prostu wchodzili wprost do tego „tak” lub „nie.” Nie zważali na śmierć. Jeżeli to oznaczało śmierć, było to w porządku. Oni mimo wszystko szli i umierali. Dlaczego? Taki był właśnie Duch tego wieku!

131 To jest powodem, dlaczego Ireneusz, to jest powodem dlaczego Polikarp, Jan, Paweł, ci wielcy, potężni mężowie owego czasu zwalczali tą rzecz!

132 Paweł to widział. On powiedział: „Ja wiem, że po moim odejściu wstąpią między was wilki drapieżne, bracia uczący przewrotnych rzeczy, i pociągną was za sobą.” Spójrzcie na tego starego, surowego, przygarbionego apostoła, stojącego tam; jego plecy były pełne blizn na skutek bicia, w jego oczach łzy. Lecz on mógł widzieć dalej, poza zasięg tych, którzy twierdzą, że potrafią oglądać sto dwadzieścia milionów lat świetlnych przestrzeni kosmicznej. On mógł widzieć prosto do Wieczności. On się tam znajdował. I on to przepowiedział i powiedział, że to jest to, co się będzie dziać. I powiedział również — mówił o tym wieku, który miał nastąpić. Zwróćcie więc uwagę, on tam był.

133 A razem z nim i po nim najdłużej żył św. Jan. A kiedy św. Jan próbował zebrać wszystkie święte listy, namaszczone przez Ducha Świętego, zestawić je razem i zrobić Biblię, pojmało go cesarstwo rzymskie i zesłało go na wyspę Patmos. On był na wyspie Patmos z powodu Słowa Bożego. Polikarp pomagał mu je tłumaczyć.

134 Pewnego dnia czytałem list, który sama Maria napisała do Polikarpa. Strofując... nie strofując go, lecz chwając go, że jest dzielnym mężem, który nauczał i przyjmował naukę Jezusa Chrystusa, którego ona urodziła z Boga. Osobisty list Marii, który ona napisała do Polikarpa.

135 Polikarp został rzucony lwom na pożarcie, jak wiecie. Nie, on został spalony. Było za późno, aby wypuścić na arenę lwa, więc oni zburzyli łaźnię, starą łaźnię znajdującą się tam, zawlekli go na arenę i spalili.

136 Kiedy schodził drogą w dół, szedł ze skłonioną głową. A rzymski setnik powiedział mu: „Jesteś starym i poważnym człowiekiem. Dlaczego tego nie odwołasz?”

137 On się po prostu wciąż patrzył w kierunku Niebios. A skąd przemówił Głos. Oni nie mogli zrozumieć skąd. On powiedział: „Nie bój się Polikarpie, Ja jestem z tobą.” Uhm. Dlaczego? On się trzymał tego Słowa.

138 Kiedy zaczęli układać deski na stos, aby go na nim spalić, zstąpiła na ziemię niebiańska muzyka i kilku aniołów śpiewało swoje hymny. On ani jeden raz nie rzucił spojrzeniem na tych szyderców.

139 Byli to dzielni mężowie. Byli to mężowie, którzy potrafili wytrzymać. Męczennicy we wszystkich tych wiekach cierpieli okropnie. Lecz czym oni byli? Oni byli pod inspiracją Ducha Bożego i Jego mocy. Ja . . .

140 Nie zapomnij tego, zborze, i wy bracia, którzy słuchacie także; pragnę, abyście to rozpatrzyli. Jak by mogli ludzie czynić cokolwiek, gdyby nie posiadali mocy Bożej, która im została udzielona? Postawię tutaj tę skrzynkę, aby to przedstawić. Jeżeli Bóg posyła pewnego Ducha między nich, to jest jedyna rzecz, dzięki której mogą działać — jest to Duch, który działa między nimi. Otóż, udowodnię wam to na podstawie historii Kościoła i dzięki otwarciu tych Pieczęci, i tych mocy, które zostały wypuszczone; obserwujcie dokładnie, jak Kościół reagował na to namaszczenie, i oni nie potrafili czynić niczego innego.

141 Nuże, pierwszym był lew, który ryczał — to czyste Słowo bez żadnej domieszki.

142 Drugim — w Tiatyrze był wół i było to pociągowe — Zwierzę pociągowe. Przepaszam. Ono było również Zwierzęciem ofiarnym. I czy to nie był dokładnie ten nieduży, biedny Kościół? Rzym osiedlił się tam na tysiąc lat ciemnych wieków, a wszyscy, którzy nie wyznawali, że należą do rzymskiego kościoła, zostali zaraz uśmierceni. Musieli ciężko pracować; tułali się z miejsca na miejsce.

143 Wolnomularze, ja wam zwrócę na to uwagę. Czy sobie przypominacie znak krzyża? Nuże, wy wiecie, o czym ja mówię.

144 Zważajcie więc. Otóż, jeżeli zwróciliście uwagę, on był na okładce i ochraniał tę Biblię. Widzicie? A oni musieli ciężko pracować i pomagać sobie wzajemnie. Tutaj to macie — wół. A gdy nastał czas, czytaliśmy o tym ubiegłego wieczora, widzicie, kiedy sprawy potoczyły się tak daleko, to oni musieli złożyć swoje życie w ofierze.

On powiedział: „Nie szkodź winu i Oliwie.”

145 Co oni uczynili? Oni z dobrej woli szli na śmierć. Oni się tym nie przejmowali, bowiem w tych czasach był w kościele Duch ofiary — mozolnej pracy. A oni dobrowolnie podchodzili,

namaszczeni prawdziwym Duchem Bożym tego wieku, i umierali jak bohaterowie, ofiarując samych siebie — tysiące tysięcy; według zapisów było ich 68 milionów.

¹⁴⁶ Wół — ofiara! O, moi drodzy! Czy to pojmujecie? [Zbór mówi: „Amen” — wyd.] Dobrze. W porządku. Nuże ta ofiara — on mógł tylko mozolnie pracować w tym wieku, aby zwalczać tą wielką opozycję w przeciągu tego tysiąca lat.

¹⁴⁷ Zatem, trzecim zwierzęciem, które wyszło od diabła, był czarny koń. Rozumiecie?

¹⁴⁸ Nuże, trzecim Zwierzęciem, które wyszło — moc, która wyszła od Boga, aby go zwalczać — aby zwalczać moce tego czarnego konia, był człowiek; przebiegły, bystry, posiadający mądrość od Boga. Wiecie, że człowiek jest mądrzejszy od każdego zwierzęcia. Widzicie? On jest mądrzejszy, ponieważ je w większości wypadków potrafi przechytrzyć. On jest przebiegły, sprytny. Rozumiecie? A on . . .

¹⁴⁹ Ten wiek, z tego ciemnego wieku, on wychodzi z ciemnego wieku. Teraz ta druga strona — kiedy jechał jeździec na czarnym koniu, kiedy pobierano pieniądze za ofiary i za wszystko, co czyniono. A pieniądze były po prostu . . . O, wy wiecie, jak to było.

¹⁵⁰ Zatem następną rzeczą, która wyszła, aby go zwalczać, była Istota z twarzą człowieka: bystry, wykształcony, przebiegły, wytworny, namaszczoney Duchem na tamten czas. Czy to zauważyliście? Nuże, on wyszedł aby go zwalczać, posiadając przebiegłość Bożej mądrości. Był to wiek reformacji — Marcin Luther, John Wesley, i tak dalej. Rozumiecie, była to Reformacja. Zwingli, i ach, kto wszystko — Knox, Calvin, i kto tam jeszcze, widzicie, oni wyszli. Była to ludzka przebiegłość. Zważajcie więc. Dokładnie z ciemnych wieków, z reformacji — było to w ten sposób. Patrzenie, było to na skutek przebiegłości człowieka.

¹⁵¹ Czy byście uchylili trochę wasze okna? Uważam, że może ludziom jest trochę za gorąco tutaj, tak. Gdybyście tylko trochę uchylili te okna! Wiem bowiem, że jeśli mi jest gorąco, kiedy stoję tutaj i głoszę, to i wam będzie na pewno gorąco.

¹⁵² Dobrze. Zwróćcie uwagę — była to przebiegłość człowieka. Czy to pojmujecie?

¹⁵³ Trzecie zwierzę, które szatan wysłał, stało się również przebiegłe. Zwróćcie uwagę: „Miarka pszenicy za grosz. Trzy miarki jęczmienia za grosz.” Widzicie? O, moi drodzy! Projekty przynoszące pieniądze — przebiegłość, jak zyskać złoto świata i zgromadzić jego bogactwo dla siebie. To się dokładnie wypełniło. Oto, dlaczego zaczęli pobierać opłaty za modlitwy. A dla . . . Wymyślili miejsce, nazwane czyściec i wymodlili swych przodków. I musiałeś się zgodzić, aby twoje akty prawne i wszystko, twój majątek . . . Kościół i państwo były tym samym, a kościół przejmował ich posiadłości.

154 Czy nie widzicie niektórych ewangelistów dzisiaj, że oni ciągle mają to samo namaszczenie? Zmuszają starych ludzi, aby się zrzekli swoich emerytur, przeznaczyli swoje domy na pewne cele. No wiesz, bracie, nie chcę do tego wchodzić, rozumiesz. Lecz teraz pozostaną bezpośrednio przy tym; patrzę wstecz, aby zobaczyć, gdzie się posuwam. Zważajcie zatem, ci ludzie, to ich sprawa. To jest ich sprawa. Nie ma to nic wspólnego ze mną. Ja jestem odpowiedzialny tylko za To tutaj.

155 Zwróćcie teraz uwagę, tą Istotą, która wychodzi, żeby to zwalczać, był teraz człowiek. A wszyscy wiemy, że ta Istota podobna do człowieka, ta moc człowieka oraz jego intelekt, rozpoznały, że ten koszerne chleb i wino, który Marcin Luther trzymał w swoich rękach, kiedy wstępował po schodach. . .

156 Oni powiedzieli: „To jest Krew Jezusa Chrystusa. To jest ciało Jezusa Chrystusa.”

157 A Luther to rzucił naziemię i powiedział: „To jest chleb i wino. To nie jest ciało Chrystusa, ponieważ On został wywyższony i siedzi po prawicy Bożej jako Pośrednik.” Patrzcie, mądrość; rozumiecie — człowiek.

158 A za nim przyszedł John Wesley, potem gdy wystąpił Zwingli i Calvin.

159 Oni doprowadzili kościół do takiej pewności siebie, że już więcej nie chcieli mieć przebudzeń. „Co ma być, to będzie.” To było wszystko. I oni po prostu żyli wszelkiego rodzaju życiem. Kościół luterński jest tak wypaczony, a anglikański kościół również! O, moi drodzy! Cały kraj był tak zepsuty, tak samo jak dzisiaj. Kościoły zostały wypaczone. Kiedy do Anglii przyszedł król Henryk VIII, kiedy wystąpiła krwawa Maria, i wszystkie te sprawy, które się działy, wtedy w kościele było pełno gwałtu i zepsucia. Wielu ludzi twierdziło, że są chrześcijanami, a żyli z czterema, pięcioma żonami i robili wszystko, co chcieli, żyli haniebnie i w moralnej nieczystości.

160 John Wesley studiował Pismo i obserwował Je. Zostało mu objawione, że Krew Jezusa Chrystusa poświęca wierzącego. I wy nie powinniście. . . Więc co on uczynił? On wystąpił z kolejną reformacją. On ratował świat w swoim czasie, tak samo jak uczynił Luther. Widzicie? Co to było? Ta moc Zwierzęcia, podobnego do człowieka, wyszła.

161 On dał ludziom mądrość, aby zrozumieli, że się odnośnie tego mylą. „To nie jest Krew Jezusa Chrystusa. To nie jest ciało Jezusa Chrystusa. To reprezentuje ciało.” Rozumiecie?

162 To jest obecnie ciągle powodem wielkiego sporu między katolikami i protestantami. To jest jedyna rzecz, odnośnie której nie mogą jeszcze teraz dojść do porozumienia. We wszystkich innych sprawach potrafią dojść do porozumienia, lecz w tej jednej nie — na tych soborach, które oni urządzają. Zwróćcie teraz uwagę. Lecz nie mogli dojść do porozumienia odnośnie

tego. [Brat Branham trzykrotnie stuka w kazalnicę — wyd.]
Rozumiecie?

¹⁶³ „To jest Krew” — mówią oni — „jest to dosłowna Krew” — oraz — „ksiądz ma moc przemienić ten chleb w dosłowne ciało Chrystusa.” Dlatego mają w kościele szafkę, wbudowaną w głównym ołtarzu, przeznaczoną do przechowywania naczyń z hostiami, jak wiecie. To jest powodem, że robią krzyżyki i przynoszą wszelkiego rodzaju pogańskie ofiary, kiedy przechodzą koło niej, wiecie, kłaniają się, zdejmują swoje kapelusze i tak dalej. Nie czynią tego przed tym budynkiem; czynią to przed tą hostią, która znajduje się w tej szafce. Zauważcie, jakie przebiegłe pociągnięcie zrobił szatan!

¹⁶⁴ Widzimy jednak, że na istotę ludzką — rozumiecie — Bóg włożył w owym czasie do człowieka Ducha mądrości, aby zrozumiał, że to jest złe. Nuże, było to w tym celu, aby zwalczać to trzecie zwierzę, na którym on jechał, które doprowadziło kościół do takiego zepsucia, że to było okropne. Reformatorzy — co oni uczynili w wieku reformatorów? Przyprawdzili Kościół z jego pogańskich ceremonii bałwochwalstwa znów z powrotem do Boga. Rozumiecie? Dlatego wystąpiło to Zwierzę — przebiegłość człowieka, ten jeździec, aby tego dokonać.

¹⁶⁵ Przeczytajmy teraz werset 3. i . . . względnie Objawienie 3. 2, tylko na chwilę. Nuże, zanotowałem to sobie tutaj z pewnej przyczyny. Otóż, on teraz wychodzi na jaw — wiek luteran w wieku reformatorów, Objawienie 3, 2.

¹⁶⁶ Co oni uczynili? Oni się zorganizowali. Kiedy tylko Luther osiągnął, że jego kościół rozpoczął swoją działalność, oni go zorganizowali. W porządku, to samo uczynił Wesley. Tą samą rzecz uczynili zielonoświątkowcy, dokładnie to samo; zorganizowali się. I co oni zrobili? Przyjęli ten sam system, z którego wyszli. Rozumiecie?

¹⁶⁷ Patrzenie teraz do Objawienia, w którym jest mowa do Sardejskiego Kościoła. „Do anioła kościoła.” Jest to pierwszy wiersz, przeczyście. Rozumiecie? W porządku.

„Bądź czujny, a utwierdzaj innych . . .”

¹⁶⁸ To jest „Słowo, którego byliście nauczani” — widzicie — „innych, którzy pozostali.”

„. . . którzy umrzeć mają . . .”

¹⁶⁹ On był gotowy rozpocząć z powrotem w organizacji, podobnie jak katolicki kościół, z którego wyszedł. Rozumiecie?

*„. . . albowiem nie znalazłem uczynków twoich
zupelnych przed Bogiem.”*

¹⁷⁰ Tam idziecie. Tam jest . . . Tam on ponownie powraca. Czy nie rozumiecie, dlaczego organizacyjny system jest zły? Kto go rozpoczął? Czy Bóg? Czy apostołowie? Rozpoczął go kościół rzymskokatolicki. Nuże, niech jakiś historyk powie coś

innego. Nie ma czegoś takiego. Oni są... Oni mówią, że są pierwotnym kościołem i oni nim są. Lecz oni się zorganizowali i wprowadzili do tego system z człowiekiem na czele. Myśmy nie wzięli jednego człowieka, tak jak oni; myśmy wzięli całą radę mężów i złączyliśmy ich razem; na skutek tego macie naprawdę zamieszanie. To się zgadza. Tak czy owak — z jakiej racji rada?

171 Jest to tak samo, jak sobie myślimy, że demokracja jest właściwa. Ja tak również myślę, lecz ona nigdy nie będzie właściwie funkcjonować. Ona nie może. Jak w ogóle chcecie osiągnąć, aby to właściwie działało z całą bandą chłystków koło tego? Nie możecie. Zwróćcie jednak uwagę, realną rzeczą był pobożny król.

172 Zauważcie, to Zwierzę, to trzecie Zwierzę — otóż, była to przebiegłość człowieka. On przedstawiał reformatorów, którzy wyszli.

173 Odeszli od przyjmowania bałwochwalstwa i powiedzieli: „To jest chleb.” [Brat Branham klasnął czterokrotnie w swoje dłonie — wyd.] „To jest wino.” [Brat Branham dwukrotnie klasnął w swoje dłonie.] Widzicie, antychryst ma ciągle coś, co symbolizuje chrześcijaństwo. On tak musi czynić, ponieważ on jest „przeciw,” rozumiecie. A zatem jeśli on musi być przeciw czemuś... .

174 Otóż, co gdyby on przyszedł i powiedział: „O, ja jestem Budda.” Och, to z tym nie ma nic wspólnego. Oni tak wszyscy czynią. Pragnę zaznaczyć, że to jest po prostu pogaństwo.

175 Lecz antychryst jest sprytny. On ma wszelkiego rodzaju rzeczy, które reprezentują chrześcijaństwo, z tą różnicą, że na drugiej stronie ma coś, co jest przeciw jego pierwotnej Nauce. Widzicie, oto, co czyni go antychrystem. Rozumiecie?

176 Zatem byli to reformatorzy — kiedy to Zwierzę w postaci człowieka wyszło, aby to zwalczać!

177 Nuże, nie zapomnijcie tego, klaso! Nie zapomnijcie tego! [Brat Branham stuka czterokrotnie w kazalnicę — wyd.] Rozumiecie? Pamiętajcie o Tym po wszystkie dni waszego życia! Rozumiecie? Te Zwierzęta mają swoje miejsce; to jest TAK MÓWI PAN. Rozumiecie?

Zwróćcie uwagę, bałwochwalstwo przyniosło... .

178 Ta Istota podobna do człowieka wyszła z mocą Bożą i dzięki mądrości, którą jej dał Bóg, i wyprowadziła kościół z bałwochwalstwa z powrotem do Boga. Lecz w... .

179 Stwierdzamy, że w tym samym wieku kościoła, kiedy zaczęli tworzyć denominację, uczynili to samo co na początku, co uczynił Rzym, on ma teraz zamiar uczynić córki temu kościołowi. A co On mówi?

180 On powiedział: „Nuże, nie znalazłem cię doskonałym i musisz utwierdzać tę małą moc, która ci pozostała.” Otóż,

słuchajcie go, jak ich ponownie ostrzega w Objawieniu 3, 3. Przejdźmy... Dobrze, myślę, że to czytałem tylko kilka minut temu.

„Pamiętaj więc, czego się nauczyłeś i co usłyszałeś, i strzeż tego, i upamiętaj się...”

¹⁸¹ Innymi słowy: „Pamiętaj, że wyszedłeś z takiego zepsucia, jak to.” Rozumiecie? A spójrzcie tutaj:

„... Jeśli tedy nie będziesz czujnym, przyjdę jak złodziej, (uhm) a nie dowiesz się, o której godzinie cię zaskoczę.”

¹⁸² I dalej On ma zamiar usunąć świecznik, rozumiecie. Więc o to tu chodzi. Co to jest? Światło Kościoła.

¹⁸³ A on udał się prosto do tego samego organizacyjnego systemu pogańskiej ciemności, z której przedtem wyszedł, i tam pozostaje do dziś, a ludzie szczerego serca myślą, że to jest Prawda — są tacy sami jak katolicy. A protestanci śmieją się z katolików, chociaż „jedni są za sześć, a drudzy za pół tuzina” — dokładnie w świetle Słowa. Ludzka mądrość!

¹⁸⁴ Zwróćcie teraz uwagę. O, jak ja To miłuję! Słuchajcie teraz, jak On ich ostrzega. Nuże, czy wszyscy zgadzacie się dokładnie ze mną? Otóż, jeśli nie, napiszcie mi pytanie. Mianowicie te Zwierzęta są dokładnie zidentyfikowane w każdym wieku tak, jak je tam Biblia przedstawia. To jest dokładnie to, co one uczyniły. Historia mówi o tym, co one uczyniły. My patrzemy wprost tutaj i widzimy, co one czyniły.

¹⁸⁵ A tutaj, te Zwierzęta... Ja—ja—ja tego nigdy przedtem nie wiedziałem. Siedziałem tam po prostu i mogłem oglądać, jak się to tam porusza, tak samo jak wy patrzycie na mnie. Rozumiecie? A musi to być poprawne, ponieważ to się dokładnie zgadza z Biblią. Więc jak chcecie czynić coś innego, niż powiedzieć, że to jest poprawne? Zauważcie.

¹⁸⁶ Teraz to czwarte Zwierzę, które było wysłane, żeby zwalczać antychrysta — w czasie tego ostatniego Zwierzęcia. Czy uważacie? [Zgromadzenie mówi: „Amen” — wyd.] Tym ostatnim Zwierzęciem, względnie ostatnią mocą, która była wysłana, aby zwalczać antychrysta, który był przeciw Nauce Bożej, był orzeł. Rozumiecie? Czwartą Istotą żyjącą był orzeł. Nuże, przestudiujcie tylko wieki, przestudiujcie Pismo. Był to orzeł! Ostatnim wiekiem w Biblii był wiek orła. A Bóg przyrównuje Swoich proroków do orła. Rozumiecie? Zważajcie więc. Ostatni wiek, wiek orła — on objawia prawdziwe Słowo. Rozumiecie?

¹⁸⁷ Zanim Bóg wyrusza do akcji, podobnie jak On czynił w dniach Noego, On posłał orła. Kiedy On wyprowadzał Izraela, a armia faraona była gotowa wyruszyć, On posłał orła. Każdym razem On posyła orła na samym końcu.

188 A tutaj On znowu posyła orła. To się dokładnie zgadza ze Słowem. Więc jak możecie to przedstawiać inaczej? On posyła orła. Dlaczego? On objawia Prawdę, która poprzez wszystkie wieki była wywracana.

189 Więc jak w ogóle mógł zostać objawiony wół, czy człowiek, czy którakolwiek z tych Istot; jak one w ogóle mogły zostać objawione, zanim przyszedł wiek orła? One miały swoje miejsce. Były to Zwierzęta, posłane od Boga, tak samo jak ktokolwiek inny.

190 Lew był oryginałem. I właśnie wtedy wystąpił antychryst, aby walczyć.

191 Potem on wzbudził kolejną moc; On wysłał moc, aby mu stawiała czoło.

192 Potem on wzbudził kolejną moc; On wysłał moc, aby mu stawiała czoło.

193 Następnie w czasie ostatniej mocy, On posyła na ziemię orła, „aby przywrócić dzieci z powrotem do pierwotnej Wiary ojców.” Wiek orła! A potem, zwróćcie uwagę, tam już więcej nie ma Zwierząt. To były już wszystkie. To jest koniec. Zatem, jeśli weźmiecie teraz Objawienie 10, 1 – 7, powoływałem się już na to. Czy sobie przypominacie, co się miało wydarzyć w wieku ostatniego posłańca? „Wszystkie tajemnice Boże miały zostać objawione.” Orzeł! Amen!

194 Teraz widzicie te cztery zwierzęta, które jechały. To było doskonale poprawne. Czy temu wierzycie? [Zgromadzenie mówi: „Amen” – wyd.] A zatem tutaj jest każdy wiek, względnie każda moc, która mu towarzyszyła. A tutaj jest Pismo, które mówi o tym, co uczynił jeździec wroga. Zostało to objawione w tych Pieczęciach. A teraz zostało również objawione, że każde Zwierzę – moc, którą wysłał Bóg, aby to zwalczać, idzie z tym w parze, aż do wieku orła. Zatem, jeśli to jest czas ostateczny, to przyjdzie orzeł, bezpośrednio do niego. Otóż, pamiętajcie.

195 Nuże, w tych dniach, kiedy przyszedł lew – oryginalne Słowo, około jedna setna z nich słuchała tego lwa.

196 W dniach, kiedy przyszedł wół, była to tylko bardzo mała kropla w morzu – ci, którzy słuchali poselstwa wołu.

197 W tych dniach, kiedy przyszedł człowiek, on działał między ludźmi, widzicie, więc on był bystry. On wy dostał stamtąd małą grupę.

198 A co oni uczynili? Szatan to zobaczył, więc on ich po prostu posłał z powrotem i skojarzył ich z tym.

199 A pamiętajcie, kiedy na końcu przyjdzie orzeł, będzie to jedna setna z jednego procenta, którzy tego będą słuchać. Jest to wiek orła. Pamiętajcie, to są wszyscy inni jeźdźcy... A nawet Jezus powiedział: „Gdyby On nie przyspieszył Swego Przyjścia, nie byłoby zbawione żadne ciało na Zachwycenie.”

Czy to jest zgodne z Pismem? [Zgromadzenie mówi: „Amen” — wyd.] Widzicie zatem, gdzie się znajdujemy, czy tak, bracia, siostry? [„Amen.”] Czy widzicie, gdzie się znajdujemy?

²⁰⁰ Boże, raduję się tak bardzo, że nie wiem, co mam zrobić! To nie jestem po prostu ja, który tutaj stoję i przemawiam. Ja jestem tutaj również. Jestem wśród was. Widzicie, ja — to jestem ja. Ja mam rodzinę. Mam braci i siostry, których miłuję. A Bóg Niebios jest na tyle łaskawy, że zstąpił na dół i objawił te rzeczy przez Swoje własne — przez wizje, które zostały udowodnione poprzez całe trzydzieści lat, że są Prawdą. My jesteśmy tutaj. My... My przyszliśmy. To wszystko. Badania naukowe Je udowodniły. Udowodniło Je Słowo, które zostało potwierdzone. I my jesteśmy tutaj! To Objawienie przychodzi od Boga i Ono jest Prawdą!

²⁰¹ Czy zrozumieliście wszystko? [Zgromadzenie: „Amen” — wyd.] Chciałem po prostu wiedzieć, czy to zrozumieliście. Rozumiecie? O, tak. Zatem, może nie będę wam tego musiał mówić w niedzielę. Zważajcie. Zważajcie. To jest wspaniałe! Zważajcie więc teraz.

²⁰² A więc stosownie do czasu, kiedy Bóg miał zamiar wyzwolić przedpotopowy świat, On posłał orła.

A w czasie, kiedy miał zamiar wyzwolić Izraela, On posłał orła.

²⁰³ Czy wierzycie, że w czasie — nawet w czasie Jana na wyspie Patmos to Poselstwo było tak doskonałe, że On Go nie mógł powierzyć aniołowi? Wy wiecie, anioł jest posłańcem. Czy wiedzieliście jednak, że posłańiec był prorokiem? Czy w to wierzycie? [Zgromadzenie mówi: „Amen” - wyd.] Udowodnijmy to. Objawienie 22. — zobaczmy, czy to był orzeł. Tak. Widzicie, on był. . . Z pewnością był on aniołem, on był posłańcem, lecz był to prorok, któremu objawił całą Księgę Objawienia.

²⁰⁴ Objawienie 22. rozdział 19. werset, uważam, że to jest poprawne, jeżeli to tutaj mam zapisane. . . 22, 19. Być może się mylę. Nie. [Ktoś mówi: „Może to jest 22, 9.” — wyd.] 22. 9. to jest właściwe miejsce. Ja patrzyłem na 22, 9. To się zgadza. O tak, tutaj.

„I rzekł mi: Patrz, abyś tego nie czynił, bo jestem współslugą twoim i braci twoich proroków. . .”

²⁰⁵ Obserwujcie, co tutaj zobaczył Jan:

„. . . A ja Jan widziałem i słyszałem te rzeczy.”

²⁰⁶ Otóż on tutaj kończy. Jest to ostatni rozdział.

„. . . A gdy słyszałem i widziałem, upadłem, abym się pokłonił przed nogami anioła onego, który mi to pokazywał.”

²⁰⁷ A „on” — „ten anioł,” rozumiecie.

„Ale mi on rzekł: Patrz, abyś tego nie czynił. . .”

208 Żaden prawdziwy prorok ani żaden posłaniec nie będzie przyjmował chwały, rozumiecie. Ona się należy tylko Bogu.

„I rzekł mi: Patrz, abyś tego nie czynił, bo jestem współsługą twoim i braci twoich proroków, i tych, którzy zachowują słowa tej księgi. Bogu się kłaniaj.”

209 Widzicie? Otóż, ta Księga była tak ważna, bowiem to jest Słowo Boże. Uważajcie teraz. A kiedy jest przyniesione Słowo Boże, Ono musi być przyniesione przez proroka, bo on jest tym, do kogo przychodzi Słowo Boże.

210 Spodziewałem się, że otrzymam pytanie odnośnie tego do tej skrzynki tutaj — pomyślałem sobie, że je po prostu trochę uprzedzę, wiecie. Odczuwam po prostu, że w niej jest jedno takie — to wszystko. Pomyślałem sobie właśnie, że przejdę do niego, rozumiecie. Rozumiecie?

211 Każde Słowo Boże zostaje przyniesione. Biblia wcale nie zmienia swego systemu, rozumiecie. Jest to ta sama rzecz. Ono musi przyjść do tego widzącego, którego przybycia wyglądamy. Zwróćcie zatem uwagę: Objawienie 10, 1 — 7.

212 Nuże, czytajmy ponownie 9. werset. Przechodzimy teraz . . . my . . . Teraz, zanim przejdziemy do tego wersetu, pragnę was o coś zapytać.

213 Czy to doskonale rozumiecie, nim opuścimy te Pieczęcie? Pamiętajcie zatem, po tym orle nie wychodzi już żadna moc, żadna więcej. Każdym razem, kiedy antychryst coś wysyła, Bóg posyła moc. Antychryst posyła kolejną moc; Bóg posyła coś, aby to zwalczyć. Potem on posłał następną moc; Bóg posłał coś, aby to zwalczyć. Rozumiecie? Potem, kiedy On doszedł do orła, było to Jego Słowo, znowu tak, jak było na początku.

214 Zwróćcie więc uwagę. Czy ten prorok, którego przyjścia wyglądamy, nie jest człowiekiem, namaszczonym tym samym Duchem co Eliasz? Nie będzie to Eliasz, naturalnie. Lecz będzie to taki człowiek jak on, który wystąpi, a jądrem jego usługi jest posłać — przywrócić ludzi, którzy na skutek denominacyjnych wypaczeń upadli, z powrotem do pierwotnej Wiary ojców. Nuże, jeśli to nie łączy całej Biblii razem, to ja nie wiem, co to uczyni. Nie mogę powiedzieć nic więcej na ten temat, bowiem to jest to. Właśnie do tego dochodzicie. To Prawda. Jeżeli coś z tego wyjmiecie, wypaczycie to. Widzicie? Więc musi to być właśnie w ten sposób.

215 Zwróćcie teraz uwagę. Zatem, w 9. wersecie — „dusze pod ołtarzem.” Otóż, będą tacy, którzy się nie będą zgadzać ze mną odnośnie tego. Lecz obserwujcie to tutaj na chwilę. Właśnie . . . Rozumiecie? Ja tak również myślałem, lecz to nie przyszło w ten sposób. Mamy . . . Ja zawsze myślałem, że te dusze pod ołtarzem to męczennicy wczesnego Kościoła. Jestem pewien, że dr Uriah Smith i wszyscy inni tak mówią. Rozumiecie? Ja sam

tak myślałem. Lecz kiedy Duch Święty pokazał mi do tego wizję, nie było tak, i to nie są te dusze.

Nuże, wy mówicie: „Otóż, to nie jest pewne.”

216 Dobrze, tylko chwileczkę. Dowiemy się tego. Patrzcie, nie są to dusze z Kościoła — z Oblubienicy, wcale nie. Myśleliśmy, że to był Kościół, Oblubienica, który tam czeka — dusze pod ołtarzem, widzicie, wołające: „Jak długo, Panie, jak długo?” Pozwólcie, że to na nowo przeczytam, abyśmy to właściwie zrozumieli.

„A gdy otworzył piątą pieczęć, widziałem pod ołtarzem dusze pobitych dla Słowa Bożego i dla świadectwa, które wydawali.”

217 Widzicie: „Słowo Boże i świadectwo, które oni wydawali.” Nuże, nie odchodźmy od tego. Tylko na chwilę, rozumiecie.

„I wołali głosem wielkim, mówiąc: Dokądże Panie, (widzicie?) święty i prawdziwy! nie sądzisz i nie mścisz się krwi naszej nad tymi, którzy mieszkają na ziemi?”

I dane są każdemu z nich szaty białe, i powiedziano im, aby odpoczywali jeszcze na mały czas, ażby się dopełnił poczet współsług ich i braci ich, którzy mają być pobici, jako i oni.”

218 Otóż, jeżeli zwrócić na to uwagę, bowiem oni w tym czasie, kiedy zostaje otwarta Piąta Pieczęć — Kościół już odszedł. To po prostu nie mogą być te dusze pod . . . wczesny Kościół.

219 Proszę zatem, jeżeli już kiedykolwiek tak czyniliście, to zwróćcie teraz na to uwagę, ponieważ to jest przedmiotem wielkich kontrowersji, pragnę więc, abyście teraz słuchali naprawdę uważnie. A wy macie swoje kartki i ołówki, aby to zanotować. Pragnę, abyście teraz zwrócili na to uwagę.

220 Zatem, to nie mogą być te dusze, bo dusze sprawiedliwych męczenników i sprawiedliwych ludzi — Kościół, Oblubienica, zostały już zabrane do góry; więc one nie mogły być pod ołtarzem. One będą w Chwale razem z Oblubienicą. Uważajcie teraz. Bowiem one odeszły w Zachwyceniu w 4. rozdziale Objawienia. One zostały zabrane do góry.

221 Kim zatem są te dusze? To jest następna sprawa. Kim one zatem są, jeżeli nie są wczesnym Kościołem? Jest to Izrael, który ma zostać zbawiony jako naród — wszyscy, którzy są predestynowani. To jest Izrael. To jest sam Izrael.

222 Powiecie: „O, czekaj chwileczkę.” Powiecie: „Oni nie mogą.” O tak, oni mają zostać zbawieni.

223 Pozwólcie, że to tutaj ustalimy, chwileczkę tylko. Mam do tego cztery lub pięć miejsc Pisma. Posłużę się jednym. Weźmy list do Rzymian, tylko na chwilę, aby się dowiedzieć, czy oni będą zbawieni. Weźmy list do Rzymian i przejdźmy do 11. rozdziału listu do Rzymian, i znajdziemy to. Przeczytajmy to po prostu i

będziemy to mieć; sami to wyszukamy. Rzymian 11. rozdział, 25. i 26. werset. Słuchajcie, co tutaj mówi Paweł.

224 A Paweł powiedział: „Gdyby ktokolwiek inny, nawet anioł, zwiastował jakąś inną ewangelię” — (to co?) — „niech będzie przeklęty.” Zważajcie.

„Bo nie chcę, abyście nie mieli wiedzieć, bracia! tej tajemnicy, (uf!) abyście nie byli sami u siebie mądrymi, (tutaj to macie) iż zatwardziałość przyszła z części na Izraela, póki by nie weszła zupełność pogan.”

225 Zatwardziałość przyszła na Izraela w tym celu, żeby ostatnia — Oblubienica z pogan została wprowadzona do Oblubienicy.

„A tak wszystek Izrael będzie zbawiony jako napisano: Przyjdzie z Syjonu Wybawiciel i odwróci niepobożności od Jakóba.”

226 Racja! Otóż, oni są Izraelem, który się znajduje pod ołtarzem. Uważajcie. Izrael został zaślepiony, mianowicie z tego powodu, abyśmy my zostali zbawieni. Czy w to wierzycie? [Zgromadzenie mówi: „Amen” — wyd.] Nuże, kto ich zaślepił? — Bóg. Bóg zaślepił Swoje Własne dzieci.

227 Nic dziwnego, że kiedy Jezus wisiał na krzyżu, Żydzi wołali o Jego Krew! Były to Jego Własne dzieci. A On jest Pismem. On Sam był Słowem. A zatem, On wiedział, że inni ludzie przyjmą Go z radością! Dlatego On zaślepił tamtych, aby Go nie poznali. On przyszedł w taki pokorny sposób i zaślepił ich na To, żeby Tego nie przyjęli. Rozumiecie? Pismo mówi, że oni tak postąpią. I On ich zaślepił. Byli zaślepieni! Jezusowi było ich żal tak bardzo, że powiedział: „Ojcze, przebacz im. Oni nie wiedzą, co czynią.” Widzicie? Oni byli ślepi. Paweł powiedział, że zostali zaślepieni z pewnego powodu — dla nas.

228 Zwróćcie teraz uwagę, pragnę, abyście to teraz naprawdę uważnie śledzili. „Były im dane szaty.” Oni ich nie mieli. Były im dane szaty — białe szaty, każdemu poszczególnemu. Otóż, święci mają teraz — już mają szaty. Oni je otrzymują tutaj. Lecz „tamtych były dane szaty,” a święci już mieli swoje szaty i odeszli. Rozumiecie? Widzicie, oni nie mieli . . .

229 Widzicie, oni nie mieli okazji, bo zostali zaślepieni przez Boga, ich własnego Ojca, w tym celu, aby się mogła wypełnić łaska Boża — aby Oblubienica mogła zostać zabrana z pogan. Czy się to zgadza? [Zgromadzenie mówi: „Amen” — wyd.]

230 Pozwólcie, że wam tutaj pokażę piękny przedobraz w Józefie; Józef, człowiek prowadzony Duchem, orzeł. On się urodził między swymi braćmi, tak samo jak prawdziwy Kościół znajduje się między innymi. On potrafił wyklądać sny i oglądać wizje, a pozostali nienawidzili go. Jego ojciec go miłował.

²³¹ Zauważcie więc, on został wygnany przez swoich braci — nie przez swego ojca. Jego bracia go wyrugowali i został sprzedany za niespełna trzydzieści srebrników. Wrzucono go do jamy i przypuszczano, że jest martwy.

²³² Potem został wyciągnięty i postawiono go po prawicy Faraona. A dlatego, że został wyrugowany przez swoich braci, rozumiecie, była mu dana Oblubienica z pogan, nie z jego własnego ludu. Z niej urodzili mu się Efraim i Manasses, którzy zostali dołączeni do pokoleń Izraela.

²³³ Kiedy im Izrael błogosławił przez skrzyżowanie rąk — z młodszego na starszego, aby błogosławieństwo przeszło z Żydów z powrotem . . . względnie z Żydów na pogan. Widzicie? On skrzyżował swoje ręce i położył swoją prawicę na młodszego syna, którym jest ten młodszy Kościół, który miał powstać. „Kościół-matka stał w słońcu, on urodził to dziecko.” I zwróćcie uwagę, Izrael skrzyżował swoje ręce, aby je ono otrzymało. Był to przedobraz. A Józef . . .

Obydwoje dzieci były z pogańskiej matki.

²³⁴ Oblubienica z Izraela, ona już wówczas przeszła ze starej ortodoksyjnej drogi na chrześcijańską drogę przez Ducha Świętego, który skrzyżował ręce Izraela. On powiedział: „Bóg skrzyżował moje ręce.” Nie było to z jego inicjatywy.

²³⁵ Zauważcie. Potem Józef, odrzucony przez swoich własnych braci, przez swój własny lud, wziął sobie oblubienicę z pogan. Dokładnie tak, jak uczynił Jezus — będąc odrzucony przez Żydów, wziął sobie Oblubienicę z pogan.

²³⁶ Przeczytajmy teraz coś na ten temat. Mam tu zanotowane miejsce Pisma — Dz. Ap. 15. I ach, to jest właśnie to, czego tak czy owak powinniśmy nauczać. Nuże, wierzę, że to mam poprawnie; czytamy Dz. Ap. 15, 14. W porządku. Mam nadzieję, że to jest zaraz tutaj. W porządku. „Szymon powiedział, jak Bóg . . .” Nie, rozpoczynamy 13. werselem.

„A gdy ci umilkli, odezwał się Jakub . . .”

²³⁷ Otóż, widzicie, co się wydarzyło, oni udali się do pogan. Rozumiecie? I doszło do sprzeczki, bowiem oni byli Żydami. Widzicie?

*„A gdy ci umilkli, odezwał się Jakub, mówiąc:
Mężowie bracia, posłuchajcie mnie!”*

*Szymon (to znaczy Szymon Piotr), powiedział, jako
Bóg najpierw wejrzał na pogan, aby z nich wziął lud dla
imienia swego.”*

²³⁸ Uhm! Widzicie, moja żona miała na nazwisko Broy. Kiedy ją poślubiłem, nazywa się Branham. Rozumiecie?

²³⁹ Jezus bierze Swoją Kościół, względnie Swoją Oblubienicę z pogan. Jest to przedstawione w Piśmie — tak samo jak było w wypadku Józefa.

²⁴⁰ Zwróćcie teraz na to uwagę. Otóż, te dusze pod ołtarzem, „te dusze” – rozumiemy teraz – „które są pod ołtarzem” dlaczego zostały zamęczone przez takich grzesznych ludzi jak Eichmann. Rozumiecie? Oni się ściśle trzymają swego zakonu (miliony z nich), lecz pozostają Żydami.

²⁴¹ Nuże, przypomnijcie sobie. Co to było? „Oni zostali zamordowani z powodu Słowa Bożego” – nie za świadectwo Chrystusa. Czy to rozumielście?

²⁴² Pamiętajcie jednak, Kościół wszedł – również męczennicy kościoła – było to z powodu Słowa Bożego i dla świadectwa Jezusa Chrystusa. Ilu z was wie, że tutaj... [Zgromadzenie mówi: „Amen” – wyd.] Tak. W porządku.

²⁴³ Otóż, lecz tamci nie mieli świadectwa Jezusa Chrystusa.

„... dla Słowa Bożego i dla świadectwa, którego się trzymali.”

²⁴⁴ Żydzi! Hitler ich nienawidził, tak samo Eichmann, tak samo Stalin i cała reszta świata. Widzicie? Lecz oni zostali wierni temu, w co wierzyli. Zamordowano ich dlatego, że byli Żydami.

²⁴⁵ Czy wiedzieliście, że Marcin Luther miał również trochę takie same myśli? To jest prawda. On powiedział: „Wszyscy Żydzi powinni zostać wydaleny. Oni są antychrysem.” Widzicie? Lecz on żył po prostu w innym okresie czasu i nie widział tego; nie rozumiał Słowa.

²⁴⁶ Teraz Słowo Prawdy wychodzi. Jak byście w ogóle chcieli zaślepić Izraela? Nie możecie tego uczynić. Nie.

²⁴⁷ O, jak mógł tam stanąć prorok owego dnia i powiedzieć: „Wyglądasz jak jednorożec, Izraelu”? Chociaż mu próbowali pokazać ich najgorszą stronę! On powiedział: „Wiesz” – rzekł „ktokolwiek ci błogosławi, będzie błogosławiony, ktokolwiek ci przeklina, będzie przeklęty.” To się zgadza. O, ludzie! Jak wy to chcecie czynić?

²⁴⁸ Pewnego razu myśleli, że Bóg o nich zapomniał, gdy prorok widział tą ciemność, która przychodziła na Żydów. Ten mąż tam stał, a Słowo Boże zostało posłane do niego. On powiedział: „O, Panie, czy masz zamiar porzucić Swój lud?”

On powiedział: „Co to tam leży koło ciebie?”

On odpowiedział: „Pręt mierniczy.”

²⁴⁹ On powiedział: „Jak wysoko jest do Niebios? Zmierz to.” Uhm. „Jak głębokie jest morze?”

On odpowiedział: „Nie mogę tego zmierzyć.”

²⁵⁰ On powiedział: „Ani ja nie mogę – ja też nie mogę nigdy zapomnieć Izraela.” O, nie. On o nim nigdy nie zapomni.

²⁵¹ On musiał zaślepić Swoje Własne dziecko. Nuże, pomyślcie o tym. Zaślepił Swoje Własne dziecko, aby nam dać okazję, a my się do Tego odwracamy plecami. Nuże, czy to nie sprawia, że się

czujecie z powodu tego tak małymi, że byście potrafili wpełznąć pod betonowy blok, mając na głowie kowbojski kapelusz, a nawet się go nie dotknąć? To znaczy być naprawdę małym, wiecie. O, moi drodzy! Tak.

²⁵² „Oni się trzymali Słowa Bożego.” Oni byli Żydami. Oni mieli swój Zakon i oni pozostali z nim. Czy przypominacie sobie ubiegły wieczór? Widzicie? Oni się go trzymali. Oni byli Żydami i mieli Zakon, a tym Zakonem było Słowo Boże. Oni go ściśle przestrzegali. To się zgadza. „A dla tego świadectwa, którego się trzymali, byli torturowani.” A tutaj były dusze pod ołtarzem, potem gdy Kościół już odszedł.

²⁵³ Zważajcie teraz. Oni w swoim zaślepieniu umęczyli Mesjasza i teraz zbierali tego owoce. Oni sobie z tego zdawali sprawę. Oni to rozpoznali, kiedy to przeminęło. Oni to zobaczyli, kiedy przyszedł przed ołtarz Boży. Lecz obecnie jest dla nich Boża łaska.

²⁵⁴ Zważajcie. Zatem, oni nie mogli być w żadnym wypadku świętymi, bowiem ci byli już przyodziani. Lecz oni znajdują się teraz tutaj – po prostu „dusze pod ołtarzem dla Słowa Bożego i dla świadectwa, którego się trzymali,” będąc Bożym ludem, Żydami.

²⁵⁵ Lecz zważajcie teraz, łaska Boża przechodzi do nich. A Jezus daje każdemu z nich białą szatę, (o, moi drodzy; uważajcie, zaraz po tym, kiedy Kościół odszedł), bowiem oni byli wierni swojej sprawie. Ale byli zaślepieni i nie wiedzieli o tym. Oni tego nie wiedzieli. Oni odgrywali dokładnie tę rolę, którą im Bóg przeznaczył. A tutaj, Jan się rozejrzył i widzi dusze pod ołtarzem. Zważajcie teraz. On widzi te dusze. Obserwujcie, jak on je nazywa.

One wołają: „Panie, jak długo?”

Zwróćcie uwagę: „Jeszcze małą chwilę dłużej.” Widzicie?

²⁵⁶ Weźmy to pod uwagę, kiedy przechodzimy dalej poprzez Pismo. Oni sobie zdawali sprawę z tego, że zamordowali Mesjasza. Rozumiecie? Oni tego nie wiedzieli, lecz potem uświadomili to sobie. Oni zostali zamordowani – aby zapłacić za to, że czynili źle. Widzicie teraz, jakie musieli ponieść konsekwencje! Widzicie, byli winni morderstwa, więc zostali zamordowani. Rozumiecie? Oni wołali: „Krew Jego na nas!” Widzicie? To się zgadza. I oni zostali zaślepieni.

²⁵⁷ Otóż, gdyby oni nie zostali zaślepieni; Bóg powiedział: „Zostawmy ich w spokoju. Oni tego nie są godni.” Ale dlatego, że zostali zaślepieni przez Boga, dosięgła ich Jego łaska. Amen! To mówi o zdumiewającej łasce! A każdemu z nich dał szatę, ponieważ cały Izrael będzie zbawiony, każdy, kto ma zapisane swoje imię. To się zgadza. Jezus daje im szaty.

²⁵⁸ Podobnie jak Józef dał swoim braciom; był to przedobraz. Spójrzcie, kiedy tam stał Józef i kiedy on w końcu... on się

im dał poznać tam przy ołtarzu, przy swoim własnym ołtarzu, w swoim pałacu, na swoim tronie. On powiedział: „Odejdźcie wszyscy ode mnie.” Jego żona była w pałacu. Tam będzie i Oblubienica.

²⁵⁹ I potem powiedział do nich: „Czy mnie nie poznajecie?” Hej, on tutaj mówi po hebrajsku. „Ja jestem waszym bratem — Józefem.” O, moi drodzy!

Oni powiedzieli: „O, teraz nas uwieźsz.”

²⁶⁰ On rzekł: „Czekajcie chwileczkę, czekajcie chwileczkę. Bóg to uczynił w pewnym celu. On sprawił, żeście mnie odrzucili, aby zachować życie.” Chwała! Tutaj to macie, dokładnie. On powiedział: „Nie, nie róbcie sobie wyrzutów.” Przypominacie sobie, że Józef tak powiedział? On powiedział: „Nie róbcie sobie wyrzutów. Teraz jest wszystko w porządku. Tamto już przeminęło. Bóg mnie tutaj posłał przed wami.”

²⁶¹ Wiecie, Biblia mówi, że kiedy Go zobaczą przychodzącego, powiedzą Mu: „Powiedz, Ty jesteś Mesjaszem — my to wiemy. Lecz skąd masz te blizny?” Rozumiecie?

²⁶² On odpowiedział: „Och, otrzymałem je w domu Moich przyjaciół.” Przyjaciół?

²⁶³ Potem, gdy oni uświadomią to sobie — ci, którzy pozostali, tych 144 tysięcy, Biblia mówi, że oni — każdy dom z osobna, będą całymi dniami płakać i lamentować, i chodzić tam i z powrotem po podłodze, mówiąc: „Jak mogliśmy to zrobić? Jak mogliśmy to uczynić? No wiecie, ukrzyżowaliśmy naszego własnego Mesjasza.” Jest powiedziane, że oni płakali, jak by płakała rodzina z powodu swego jednorodzzonego syna. „Jak mogliśmy to zrobić?”

²⁶⁴ Żydzi — oni są najbardziej religijnymi ludźmi na świecie — wybranymi przez Boga. Lecz On ich zaślepił, aby wziąć nas, a my To odrzucamy. Jaki jest sąd dla kościoła z pogan! Tutaj to macie. Widzicie? Zostali zaślepieni przez Boga w tym celu, aby mógł zyskać nas — Oblubienicę dla Jezusa. Wziął ich spośród . . . Widzicie? Przedstawił to w przedobrazie, itd.

²⁶⁵ Widzicie teraz kim są te dusze? Nie są to święci męczennicy. Oni już odeszli. To się zgadza. Zauważcie, oni zostali . . . oni odeszli. Rozumiecie?

²⁶⁶ Więc tym tutaj są dane szaty — każdemu z nich. A teraz — pragnę, abyście na to zwrócili uwagę. Lecz teraz Boża łaska skłania się do nich. Jezus daje każdemu z nich białą szatę, podobnie jak Józef okazał swoją łaskę swoim braciom.

²⁶⁷ Zwróćcie teraz uwagę. Chociaż oni również próbowali pozbyć się Józefa, lecz on im okazał swoją łaskę. Rozumiecie? „O, to jest w porządku. To jest w porządku. Wyście tego nie chcieli uczynić. Lecz widzicie, był to Bóg, który to uczynił. Rozumiecie? Bóg pozwolił wam uczynić to wszystko, aby mnie

On mógł wyprowadzić i przyprowadzić mnie tutaj, żebym mógł zachować życie ludziom, tym poganom tutaj, z których mam moją żonę. Ja bym nie miał żadnej żony, gdybym tam pozostał. Ja miłuję moją żonę, a ona mi dała te dzieci tutaj.” Dalej powiedział: „A teraz przychodzę, aby was zabrać wszystkich. Wy wszyscy będziecie się mieć również dobrze. Ja was tutaj przeprowadzę i będziemy wszyscy żyć razem jako jedna wielka rodzina.” Widzicie? Widzicie? Widzicie? On powiedział: „Pragnę was zapytać o jedną rzecz. Czy mój stary ojciec jeszcze żyje?” O!

²⁶⁸ Obserwujcie, co on uczynił małemu Benjaminowi, który jest przedobrazem tych 144 tysięcy, jak do tego przejdziemy później. Czy widzicie, co on uczynił? On po prostu podbiegł szybko do Benjamina, rzucił mu się na szyję i zaczął go tulić do siebie. Jego młodszy brat, który się urodził w tej rodzinie, potem gdy on odszedł, z jego matki — pierwszego kościoła, ortodoksyjnego kościoła. Tych 144 tysięcy, którzy urodzili się podczas Jego nieobecności, kiedy On odszedł, aby otrzymać Swą Oblubienicę z pogan. O, moi drodzy! Czy to po prostu nie czyni czegoś dla was? Tutaj to macie. Widzicie więc, kim oni są? Tutaj to macie.

²⁶⁹ Zwróćcie teraz uwagę, chociaż oni próbowali się pozbyć Józefa, on się skłonił do nich ze swoją łaską.

²⁷⁰ Chociaż oni próbowali się pozbyć Jezusa, On pomimo tego przychodzi z powrotem (bowiem oni zostali zaślepieni) i daje każdemu z nich białą szatę. On ich mimo wszystko zabierze do Domu. To nie gra dla Niego żadnej roli, bowiem On powiedział: „Ja ich wszystkich zbawię, mimo wszystko.” Rozumiecie?

Teraz 10. werset. Zauważcie, oni wołali o „pomstę.” Widzicie?

²⁷¹ Otóż, gdyby to była Oblubienica, ona by powiedziała tak jak Szczepan: „Ojcze, przebac im,” wy wiecie. Rozumiecie?

²⁷² Lecz to są ci Żydzi, którzy właśnie przyszli, widzicie. Oni wołali o „pomstę.” Zauważcie ponownie, widzicie, On znowu powiedział. . . Zwróćcie uwagę, to nie jest. . . On powiedział: „To są twoi bracia” — Żydzi. Tych sto. . . Oni teraz wołali o pomstę. Oni mówili: „O, my przychodzimy, aby. . . chcemy, abyś nas Ty pomścił tutaj na ziemi.”

²⁷³ On powiedział: „Jeszcze małą chwilę teraz, jeszcze małą chwilę.” Bowiem, zauważcie, pozwólcie, że to tutaj przeczytam — jest to w 10. wersecie. W porządku.

„I wołali głosem wielkim, mówiąc: Dokądże, Panie święty i prawdziwy! nie sądzisz i nie mścisz się krwi naszej nad tymi, którzy mieszkają na ziemi?”

I dane są każdemu z nich szaty białe, i powiedziano im, żeby odpoczywali jeszcze na krótki czas. . . (widzicie? co takiego?). . . na mały czas, aźby się się dopełnił poczet współstąg ich. . .”

274 Widzicie? Nuże, co to znaczy? Ci dwaj prorocy głoszą teraz Izraelowi. Rozumiecie?

*„. . . aźby się dopełnił poczet współstug ich i braci ich,
którzy mają być pobici. . . .”*

275 Widzicie, to są ci, którzy byli przeznaczeni na to, by zostali pobici. Rozumiecie?

„. . . którzy mają być pobici, jako i oni.”

276 Widzicie, innymi słowy, jest to dla nich przeznaczone. Jest to zgodne z Pismem, że oni muszą zostać pobici. „Odpocznijcie tylko na małą chwilę. Teraz macie swoje szaty i idźcie do domu. Siedźcie tam jeszcze przez chwilę. Rozumiecie, zaczekajcie jeszcze trochę.”

277 Zważajcie teraz. Zwróćcie uwagę: „Twoi bracia.” „Twoi bracia muszą jeszcze zostać pobici,” to znaczy tych 144 tysięcy — oni zostaną jeszcze wywołani w okresie Ucisku. Tych 144 tysięcy, którzy są wywołani.

278 Szkoda, że nie mamy więcej czasu. Poruszmy tą sprawę może jutro wieczorem, jeśli Pan zechce, tuż zanim przejdziemy do następnej Pieczęci. Rozumiecie?

279 Również, zważajcie teraz, oni muszą być zamęczeni przez antychrysta. Właśnie o tym rozważamy, zauważcie — podczas jego ostatniej jazdy, kiedy on łamie przymierze z tymi Żydami tutaj. A tutaj ona odchodzi. Rozumiecie?

280 Ci Żydzi, tych 144 tysięcy ma zostać wywołanych przez dwóch świadków z Objawienia 11. Nuże, przypominacie sobie, że oni mieli prorokować.

281 Czytaliście o tym. Ilu z was to czytało? [Zgromadzenie mówi: „Amen” — wyd.] Oczywiście, wszyscy jesteśmy z tym zapoznani; czytamy Pismo.

282 Oni prorokują — ci dwaj świadkowie prorokują w czasie drugiej połowy siedemdziesiątego tygodnia Daniela. Są to te ostatnie trzy i pół roku.

283 Czy sobie przypominacie, jak omawialiśmy siedemdziesiąt tygodni Daniela? Ja powiedziałem, że to będzie nam potrzebne, kiedy wejdziemy do tego tematu. Ja nie wiedziałem dlaczego, lecz coś mi powiedziało, że to będzie nam potrzebne, i tutaj to mamy. Tak. Rozumiecie?

284 Zwróćcie uwagę, w dniach Daniela. . . Otóż, przypomnijcie sobie, Danielowi było powiedziane: „Przyjdzie Mesjasz” — ten książę, „Mesjasz” raczej, „i On będzie prorokował. Izraelowi zostawało jeszcze siedemdziesiąt tygodni, a w środku siedemdziesiątego tygodnia, miał zostać zabity Mesjasz i miała zostać zniesiona codzienna ofiara.” Czy to prawda? [Zgromadzenie mówi: „Amen” — wyd.] „Lecz zostało jeszcze wyznaczonych trzy i pół roku.”

W międzyczasie On sobie bierze Oblubienicę z pogan.

²⁸⁵ Nuże, Ona odchodzi do góry. A kiedy Ona odejdzie, dwaj prorocy powstają w Izraelu. Rozumiecie?

²⁸⁶ A te dusze, które zostały wówczas zamęczone — prawdziwi, autentyczni Żydzi w owych czasach — oni mieli swoje imiona w tej Księdze, oni żyli właściwym życiem, czynili właściwe rzeczy, żyli według Judaizmu co do joty. Zostali zamęczeni przez Eichmanna i przez wielu innych. Szczerzy ludzie — było ich miliony! Niemcy ich rozstrzeliwali, mordowali, zabijali, wieszali na płotach, spalali ich w krematoriach i tym podobnie. Ci bez serca, żądni krwi, głodni — Hitler, Stalin i Mussolini, i wszyscy inni, którzy nienawidzili Żydów!

²⁸⁷ Ja myślę, że to jest jedna z tych spraw, która trzyma nasz naród razem, bo on zawsze odnosił się z poszanowaniem do Żydów; to się zgadza, dali im ich miejsce. Odnoście się z poszanowaniem do Żydów, a Bóg odniesie się z poszanowaniem do was.

²⁸⁸ Otóż, istnieje grupa Żydów, którzy są odszczepieńcami, tak samo, jak istnieją tacy poganie.

²⁸⁹ Lecz prawdziwy Żyd — Bóg włożył jego imię do tej Księgi przed założeniem świata. A tutaj on został zamordowany — w tym czasie. Pamiętajcie, pomyślcie teraz o tym, jak to jest doskonałe. Zaraz potem, kiedy zostały zamordowane przez narody tego świata miliony Żydów, niewinnych ludzi, tutaj to miejsce Pisma mówi, że właśnie w tym czasie, kiedy oni wszyscy znajdują się pod tym ołtarzem, uświadamiają sobie, co się stało; i dane im są białe szaty.

²⁹⁰ A oni rzekli: „Otóż, dlaczego? Czy możemy iść w tej chwili z powrotem do królestwa?” Żydowskie królestwo zostanie ustanowione na ziemi, wiecie. Jan mówi o królestwie, które ma nastać, rozumiecie.

Otóż, teraz jest Królestwo Ewangelii, widzicie.

²⁹¹ Lecz królestwo Żydów będzie zwiastowane przez tych dwóch proroków. Zwróćcie więc uwagę na to ziemskie królestwo tutaj.

²⁹² „Królestwo Niebios jest zwiastowane” — przez Żydów, względnie dla . . . Mam na myśli „poganom.”

²⁹³ To królestwo tutaj na ziemi ma zostać ustanowione w Tysiącletnim Królestwie, po Tysiącletnim Królestwie — dla Żydów.

²⁹⁴ Zważajcie teraz. Zwróćcie na to uwagę, tutaj, podczas gdy oni zwiastują, rozumiecie.

²⁹⁵ Zanim ci prorocy pojawiają się w ogóle na scenie, ci Żydzi, którzy musieli umrzeć w czasach Eichmanna i innych, są — każdemu z tych, którzy byli predestynowani, jest z łaski

dana biała szata. Każdemu z nich jest dana biała szata. Zwróćcie uwagę.

Nuże, co się dzieje? Skoro tylko to ma miejsce . . .

²⁹⁶ Obserwuję ten zegar tam w tyle i wiem, że się spóźniamy. Lecz ja nie chcę . . . Widzicie, zauważyłem tych biednych ludzi, którzy tam stoją — niech wam Bóg dopomoże, bracia. Ja mam nadzieję, że każdemu z was będą również dane białe szaty w owym dniu, rozumiecie. Wy tam stoicie, zamieniacie między sobą miejsca, bolą was nogi, a niektórzy z was pracowali cały dzień. Ja wiem, co to znaczy. A spójrzcie tutaj . . . Niektóre z tych biednych starych kobiet również stoją. Zauważyłem, że niektórzy mężczyźni ustąpili swoich siedzeń niewiastom, ktoś inny znów dał siedzenie biednej młodej matce z niemowlęciem. Ja to wszystko widzę, a jestem pewien, że On widzi to także. Zważajcie. Lecz ja was nie chcę trzymać zbyt długo. Gdybym was tylko mógł doprowadzić do tego, abyście zrozumieli to Poselstwo, to jest wszystko, czego pragnę u was osiągnąć, rozumiecie.

²⁹⁷ Zwróćcie zatem uwagę na tych Żydów. Muszę to czynić w tym celu, aby wam pozwolić zrozumieć objawienie tej Pieczęci; abyście zrozumieli, czym ona jest — te dusze pod ołtarzem i kim one są. Zważajcie teraz.

²⁹⁸ W czasach Daniela — w drugiej połowie siedemdziesiątego tygodnia — przypomnijcie sobie teraz: „Mesjasz miał zostać zabity wśród niego.” To znaczy w środku. Otóż, ile jest potowa z siedmiu? [Zgromadzenie mówi: „Trzy i pół” — wyd.] Trzy i pół. Jak długo Chrystus zwiastował? [„Trzy i pół.”] To się zgadza. „Lecz dla tego ludu było jeszcze przeznaczone” (co?) — „kolejne trzy i pół roku.”

²⁹⁹ Otóż, w tym czasie, patrzcie, widzicie, co się dzieje — Oblubienica z pogan zostaje wybrana w siedmiu wiekach kościoła i odchodzi do góry.

³⁰⁰ A kiedy ona odchodzi w ten sposób, wszyscy Żydzi, którzy zostali zamęczeni wówczas z powodu ich zaślepienia — oni się znajdują pod ołtarzem, a Bóg przychodzi i mówi: „Czy wiecie, co to było? Teraz daję każdemu z was szatę.”

Oni rzekli: „Jak długo, Panie? Czy wejdziemy tam teraz?”

³⁰¹ On powiedział: „Nie, nie, nie, nie. Wasi współbracia, Żydzi, muszą jeszcze trochę wycierpieć. Oni muszą zostać zamęczeni, tak jak wy zostaliście zamęczeni. Ta bestia musi ich pojąć, kiedy złamie swoje przymierze.”

³⁰² Zwróćcie więc uwagę. A zatem zważajcie, raz . . . Zatem, przypomnijcie sobie tylko, ci prorocy mają prorokować — zgodnie z Objawieniem 11. Wy podnieśliście wasze ręce, że czytaliście o tym. Widzicie? A była im dana moc.

303 Za chwilę dowiemy się, kim oni byli, o ile Pan zechce. Zauważcie więc, kim są ci prorocy. Nuże, Biblia to tutaj mówi. Z pewnością mówi o tym. Na pewno! Rozumiecie?

304 Zwróćcie teraz uwagę – w środku tych trzech i pół roku, w ciągu których oni tutaj prorokują, a Objawienie mówi tutaj, że . . . A oni prorokują tysiąc trzysta czterdzieści dni. Jeżeli . . .

305 Otóż, regularny Żydowski kalendarz – prawidłowy czas według Bożego kalendarza wynosi dokładnie trzydzieści dni na miesiąc. Rzymski kalendarz wprowadził do tego zamieszanie. Prawidłowy kalendarz ma trzydzieści dni w każdym miesiącu.

306 Zatem, jeżeli chcecie wziąć trzydzieści dni i zliczycie te trzy i pół roku (zawsze trzydzieści dni w miesiącu), to patrzcie, co otrzymacie: tysiąc trzysta . . . czy dwieście sześćdziesiąt dni. „Tysiąc dwieście sześćdziesiąt dni” – dokładnie trzy i pół roku.

307 Widzicie zatem, że tutaj nie ma żadnego błędu. Tutaj to jest. To się po prostu zgadza – zazębia się to. Zauważcie, ci dwaj prorocy głosili przez trzy i pół roku do Żydów. W tym czasie zostaje wywołanych 144 tysięcy.

308 Zwróćcie zatem uwagę, ci dwaj prorocy to są dokładnie Mojżesz i Eliasz. Rozumiecie? Rozumiecie? Spójrzcie teraz. Przypatrzcie się ich usługom. Obserwujcie, co czynią ci prorocy. „Oni mają moc uderzyć ziemię plagą tak często, jak chcą.” Kto tak czynił? – Mojżesz. „Oni mają moc, by zamknąć niebiosa, a w dniach ich usługi nie będzie padał deszcz.” Kto zamknął niebiosa na okres trzy i pół roku? [Zgromadzenie odpowiada: „Eliasz” – wyd.] Tutaj ich macie. To są oni. Widzicie, to jest . . .

309 Widzicie, kiedy umiera człowiek, nie zmienia się jego stan, nie zmienia się jego charakter, rozumiecie. Spójrzcie, a kiedy . . . zanim . . .

310 Kiedy Saul odpadł od wiary, a nie było proroków w kraju, on nie mógł zrozumieć, co ma czynić. On był w poważnym kłopotcie. Miał iść do bitwy. Poszedł więc do czarownicy z Endor.

311 Otóż, było to tylko pod krwią byków i kozłów, i ona to potrafiła zrobić. I ona zawołała ducha Samuela.

312 A kiedy Samuel wystąpił, on tam stał w swojej szacie proroka. Nie tylko to, ale on był ciągle prorokiem. On powiedział: „Czemu mnie wywołałeś z mego odpocznienia” – widzicie, powiedział – „skoro się stałeś nieprzyjacielem Bożym?” On powiedział: „O tym czasie jutro wieczorem padniesz w bitwie i jutro wieczorem o tym czasie będziesz razem ze mną” – i dokładnie tak się stało. Widzicie? Nie tylko . . . On był ciągle prorokiem. Rozumiecie?

313 A ci dwaj są ciągle prorokami. Nuże, za kilka minut wejdziemy w to trochę głębiej, o ile Pan pozwoli. Rozumiecie?

314 O moi drodzy, jak ja miłuję to Słowo! Nic dziwnego — „Nie samym chlebem żyć będzie człowiek, lecz każdym Słowem, wychodzącym z ust Bożych!”

315 Ci dwaj prorocy to Mojżesz i Eliasz, mianowicie według ich uczynków — oni postępowali ponownie według ich wzoru. Taka była zawsze ich usługa. Zwróćcie uwagę, postępowali tak samo jak oni. To ich nie zmieniło. Przypomnijcie sobie, ci mężowie nie umarli. Obserwujcie ich przez chwilę.

316 Otóż, nie zróbcie w tym bałaganu, zanim odejdziemy od tego. Nie pogmatwajcie piątej usługi Eliasza z jego czwartą usługą. Już wam powiedziałem — kościół z pogan wygląda Eliasza. To prawda.

317 A tutaj on jest ponownie z Żydami. Pamiętajcie, on nie może przyjść cztery razy; to jest — to jest liczba wroga. On musi przyjść pięć razy.

318 Kiedy on przyszedł po raz pierwszy, był to Eliasz we własnej osobie. Gdy on przyszedł następnym razem, był Elizeuszem. Gdy przyszedł następnym razem, to był kim? Janem Chrzcicielem. Następnie on przychodzi jako siódmy anioł. A kiedy przychodzi po raz piąty, on tam jest razem z Mojżeszem i oni im głoszą. Na pewno. O, tak. Nie pomylcie tego. Uhm.

319 Pięć — jeżeli znacie cyfry ze swojej Biblii, pięć jest liczbą pracującej łaski. A to jest właśnie to, co On uczynił. Zważajcie zatem, jeśli chcecie wiedzieć, co to oznacza. Czy Jezus nie był dziełem łaski? J-e-z-u-s — pięć; p-r-a-c-a. Czy się to zgadza? Praca z miłości dla was. Jeżeli przychodzicie do Niego, jak przychodzicie? Przez co? Przez W-i-a-r-ę w tą p-r-a-c-ę. Czy się to zgadza? Praca jest liczbą łaski dla wierzących. Dobrze.

320 Zwróćcie uwagę — pierwszym był Eliasz, to był on. Drugim był Elizeusz. Trzecim był Jan Chrzciciel. Czwartym był siódmy anioł, względnie ostatni posłaniec do Kościoła, zgodnie z Malachiaszem 4. i Objawieniem 10, 7. Otóż, po raz piąty on jest posłańcem do Żydów, do tych 144 tysięcy, do Żydów, potem gdy Kościół już odszedł.

321 Czuję się teraz trochę nieswojo, rozumiecie. Widzicie? Spójrzcie, jeśli ktoś ciągle myśli. . . Pragnę, abyście to teraz rozumieli. Jeżeli ktoś sobie myśli, że Malachiasz 4, który ma „przywrócić” ludzi, iż on pójdzie uczynić to samo tam — do Żydów, i myśli sobie, że to jest ciągle ten sam, pozwólcie, żebym was wprowadził na właściwe tory — chwileczkę tylko. Sprawiloby to trochę zamieszania. Bowiem, pamiętajcie, u Malachiasza 4. jest powiedziane: „Przywróci Wiarę ojców. . . względnie dzieci z powrotem do ojców.” Widzicie, z powrotem do ojców!

322 Pozwólcie, że wam pokażę różnicę w tej usłudze. Gdyby on przyszedł, żeby przywrócić Wiarę dzieci do Wiary ojców, to by zaprzeczał Chrystusowi. On by powrócił do zakonu. Czy

się to zgadza? Ojcowie przestrzegali zakon. Czy to pojmujecie? [Zgromadzenie mówi: „Amen” – wyd.]

323 Zauważcie, kiedy Eliasz – kiedy on przychodzi, aby wypełnić swoją usługę z Malachiasza 4. rozumiecie, jako Malachiasz 4, jest tam sam Eliasz.

324 Lecz kiedy on przyjdzie usługiwać Żydom w Objawieniu 11, będzie z nim Mojżesz. [Brat Branham dwukrotnie klasnął w swoje dłonie – wyd.] Więc w tym nie ma żadnego bałaganu, ani trochę. Rozumiecie? Czy to pojmujecie? [Zgromadzenie mówi: „Amen” – wyd.]

325 Kiedy przychodzi Eliasz z Malachiasza 4, on jest sam. Będzie to Eliasz – nie Eliasz i Mojżesz. „Eliasz” powstanie. Lecz ta sama inspiracja, która powiedziała, że Eliasz przyjdzie w ostatniej części wieku kościoła, „żeby przywrócić Wiarę dzieci z powrotem do pierwotnej Wiary ojców” – do apostoelskiej Wiary, do której powinniście powrócić. Antychryst pojął ich i wywlekł z niej. „Przywrócić ich z powrotem” – odnośnie tego zgadzają się wszystkie pozostałe miejsca Pisma. Widzicie, on przychodzi sam. Rozumiecie?

326 Lecz kiedy on przychodzi do kościoła, to Biblia . . . względnie kiedy przychodzi do tych 144 tysięcy, Biblia jasno oświadcza, że obaj . . . Są tam dwaj – nie jeden, lecz dwaj! Jego pierwsza usługa nie mogła zabrać Żydów i zaprowadzić ich z powrotem do Zakonu, bowiem on przychodzi zwiastując Chrystusa tym 144 tysiącom, amen. „Tam On jest, ten Mesjasz, który został zabity.” Amen! Tak przedstawia się ta sprawa. Więc nie miejcie w tym bałaganu. To nie przynosi zamieszania. Pismo nie kłamie, ani trochę.

327 Chwała! O, gdy to zrozumiałem, podskakiwałem po prostu! Powiedziałem: „Dziękuję ci, Panie” – kiedy obserwowałem, jak się to działo wówczas. Widziałem, że Eliasz wystąpił wówczas dla tego pierwszego wieku sam. On był wtedy sam. Potem, kiedy go zobaczyłem przychodzącego ponownie, przy innej okazji – było ich tam dwóch, kiedy to miało miejsce. Powiedziałem: „Tutaj to jest. Tak się ma ta sprawa, Panie. Amen! Rozumiem to teraz! Alleluja!” To się dokładnie zgadza.

328 Gdybym o tym nie zrobił wzmianki, sprawiłoby to komuś trochę zakłopotania. Lecz On mi powiedział, abym o tym nadmienił, więc ja to zrobiłem.

329 Zauważcie, ci mężowie są zachowywani przy życiu przez Boga – z ich pierwotnej usługi dla przyszłej usługi; oni tak dobrze wywiązywali się z tego. Rozumiecie? Pomyślcie tylko, duch Eliasza służy pięć razy – Mojżesz dwa razy. Co takiego? Zachowani przy życiu dla ich kolejnej – przyszłej usługi.

330 Ani jeden z nich nie jest obecnie martwy; czy w to nie wierzycie? Obydwu widziano żywych, kiedy rozmawiali z

Jezusem na Górze Przemienienia. Pamiętajcie jednak, oni muszą umrzeć.

³³¹ Otóż, Mojżesz w rzeczywistości umarł. Lecz on powstał z martwych, bo on był doskonałym przedobrazem Chrystusa. Rozumiecie? Nikt nigdy nie wiedział, gdzie on został pogrzebany. Aniołowie przyszli i zabrali go. Rozumiecie? Aniołowie nieśli jego trumnę. Uhm. Dlaczego? Żaden śmiertelny człowiek nie mógł go zanieść tam, gdzie on szedł. On po prostu odszedł na skutek dopuszczenia Bożego, to wszystko. Aniołowie nieśli jego trumnę, ponieważ oni zabrali go tam, gdzie miał być. Nikt tego nie wie.

³³² Nawet szatan nie wiedział tego. Sprzeczał się o to z Archaniołem. To się zgadza. On nie mógł zrozumieć, co się stało z Mojżeszem. „Widziałem go, jak tam cały drżał i spoglądał na ten kraj. I spoglądał wstecz na dzieci izraelskie, i tak dalej. Widziałem go, jak drżał, lecz on wstał na skałę i to było po raz ostatni, kiedy go widziałem.”

³³³ To była ta Skała! To jest ta Skała! Obym mógł stanąć na tej Skale na końcu mojej drogi! O tak! Moi bracia ciemnego koloru skóry przychodzili tutaj i często śpiewali ten krótki refren: „Gdybym mógł, z pewnością bym stanął na tej Skale, na której stał Mojżesz.” O tak! O, to jest ta Skała, na której chcę stać również. Stoje na niej we wierze.

³³⁴ Przypomnijcie sobie jednak — Eliaszy, on się po prostu zmęczył, bowiem on miał przed sobą dużo pracy. [Brat Branham przerywa. Zgromadzenie się śmieje — wyd.] Zatem, on był naprawdę wyczerpany, a Bóg posłał po niego po prostu rydwan, który go zabrał do Domu, to się zgadza. Czy to prawda? [„Amen.”] Zabrał go do góry. On nie umarł, bo On go zachował przy życiu. On miał w przyszłości dzieło dla niego. Polecił mu namaścić również innego człowieka, rozumiecie, aby mógł wystąpić w Jego Duchu.

³³⁵ Lecz oni muszą zakosztować śmierci. Teraz Objawienie, 11. rozdział. Przejdźmy do tego, tak czy owak jestem teraz u tego. Dotknijmy tego tyłko, Objawienie 11. Zważajcie, a zobaczycie, czy obaj nie zostaną zabici. O, tak, oni obaj muszą zakosztować śmierci. O, tak. Kiedy zakończy się ich usługa, oni zakosztują śmierci. Objawienie 11. i rozpoczniemy od 7. wersetu.

„A gdy dokonczą świadectwa swojego, bestyja, która występuje z przepaści, stoczy z nimi bitwę. . .”

³³⁶ O, moi drodzy, on tego nie może znieść. Znowu tu są ci „świętoszczy,” rozumiecie. Dobrze. Dobrze.

„. . . z bezdennej otchłani. . . on stoczy z nimi bitwę, i zwycięży ich i pobije ich.”

³³⁷ Obserwujcie jednak, co się dzieje. Tutaj są doskonale przedstawieni.

„A trupy ich będą leżeć na ulicy miasta wielkiego, które nazywają duchownie Sodomą i Egiptem, gdzie też Pan nasz został ukrzyżowany.” (W Jeruzalemie, rozumiecie.)

338 Nuże, oni muszą zakosztować śmierci, nieprawda? To się zgadza — kiedy zakończy się ich usługa.

339 Dlaczego? Usługa siódmego anioła, usługa siódmego anioła — usługa Eliasza jako siódmego anioła, nie. . . Dlaczego nie, chcę raczej powiedzieć, dlaczego by usługa siódmego anioła nie mogła zostać wykonana przez Mojżesza, jeżeli on jest nieśmiertelny, tak samo, jak może zostać wykonywana przez Eliasza? Dlaczego oni nie. . . Czemu Bóg po prostu nie posłał i nie powiedział: „Eliasz, ty już tak ciężko pracowałeś — i tym podobnie — na wszystkich tych miejscach. Ja uważam, że teraz posłę na ziemię Mojżesza”? Dlaczego?

340 Spójrzcie na usługę Mojżesza. Eliasz był prorokiem do wszystkich narodów, lecz Mojżesz był dawcą zakonu tylko dla Żydów. Amen. Mojżesz tam jest, aby powiedzieć. . . Powodem tego, dlaczego on przychodzi z Eliaszem. . . Ci Żydzi mówią: „Czekajcie, my ciągle przestrzegamy tego zakonu tutaj.” Lecz tutaj stoi sam Mojżesz, a tutaj stoi z nim Eliasz. O! Widzicie? On przychodzi tylko do Żydów. Rozumiecie? Mojżesz przyszedł tylko do Żydów. Prorok Eliasz był do wszystkich narodów. Lecz Mojżesz stał się prorokiem do Żydów i był dawcą zakonu. Rozumiecie? To było jego poselstwo — zakon.

341 Lecz czym było poselstwo Eliasza? Ono było do kobiet z przyciętymi włosami — do denominacji. O, tak. On je naprawdę surowo skrytykował. Wymalowane twarze — on im powiedział: „Zostaniecie pożarte przez psy.” On się naprawdę do nich zabrał.

342 A kiedy jego Duch zstąpił na Jana, on wystąpił wprost z pustyni i czynił to samo. Racja. On powiedział: „Nie myślcie sobie: my należymy do tego lub owego. Bóg jest mocen z tych kamieni wzbudzić dzieci Abrahamowi.”

343 On szedł drogą do góry i powiedział: „A ty mi chcesz powiedzieć, że wysłaś za mąż za swego własnego szwagra?” On powiedział: „To nie jest legalne, kiedy tak czynisz!” O bracie! Coś takiego! Uhm! On jej przymówił. Oczywiście.

344 Zauważcie, te dusze mają czekać jeszcze mały czas na tych 144 tysięcy, którzy mają zostać zameęczeni. O, czy to nie jest. . . To po prostu łączy całą Biblię razem.

345 Otóż, mój czas właśnie upłynął, jeżeli was mam rozpuścić wcześniej. Lecz mam tutaj jeszcze kilka drobnych spraw do omówienia, jeżeli to możecie znieść. [Zgromadzenie mówi: „Kontynuuj!” — wyd.] Ja wiem, że jest gorąco. I ja się pocę.

³⁴⁶ Lecz słuchajcie, mam wam jeszcze coś do powiedzenia. Jest to po prostu tak dobre — płonie to wprost w moim sercu. Mam nadzieję, że nie zapomnieliście o tym, rozumiecie. Pozwólcie mi to powiedzieć w Jego obecności. Z Jego Łaski On pozwolił mi również niedawno oglądać moich ludzi w białych szatach. Czy sobie przypominacie? [Zgromadzenie mówi: „Amen” — wyd.] Czy to pamiętacie? Czy sobie przypominacie to opowiadanie nie tak dawno? [„Amen.”] Oblubienica z pogan, oni tam teraz są. Wszyscy byli w białych szatach.

³⁴⁷ Obudziłem się. Byłem na nabożeństwie. Było to około rok temu, może trochę więcej. Obudziłem się pewnego poranka, podniosłem się i powiedziałem do mojej żony: „Kochanie?” Ona się nie poruszyła. Dzieci. . . Musiałem powstać i odprowadzić je do szkoły niedaleko stąd, na tym starym miejscu. Otóż, ja się podniosłem na łóżku, wicie, i oparłem się. Wicie, usiadłem po prostu i oparłem swoją głowę na wezglowiu. My mamy jedno z tych staromodnych łóżek. A więc ja się po prostu oparłem moimi plecami, ot *tak*.

³⁴⁸ Pomyślałem sobie: „Chłopcze, masz już pięćdziesiąt trzy lata. Jeśli masz zamiar uczynić coś dla Boga, zacznij to czynić raczej zaraz, bo za chwilę będziesz zbyt stary.”

³⁴⁹ Pomyślałem sobie: „Wiem, że to prawda.” Dalej myślałem: „Chłopcze, wiesz, już nie jesteś daleko od tego. Będziesz musiał niedługo odejść.” Powiedziałem: „Żyje już o rok dłużej, niż żył mój ojciec.” Widzicie? Pomyślałem sobie: „Naprawdę niedługo będę musiał stąd odejść. Widzę to. A wiem, że jeszcze nic nie uczyniłem dla Boga.” Myślałem: „Zawsze chciałem uczynić coś dla Niego.” Pomyślałem: „Muszę się pośpieszyć, jeżeli to mam wykonać, a ja nie wiem, jak to mam uczynić, i jestem w kropce.”

³⁵⁰ Pomyślałem sobie: „Mam nadzieję, iż będę żył, aż zobaczę Jego przyjsście. Ja nie chcę być jakąś zjawą, czy duchem.”

³⁵¹ Wicie, zawsze obawiałem się ducha. A zatem, wicie, zawsze miałem tego rodzaju myśli: czy spotkam się z bratem Neville, a on będzie tylko małą chmurką, przechodzącą około mnie, wicie, a ja powiem: „Co słyhać, bracie Neville?” A on by powiedział: „Co słyhać, bracie Branham?” — przy pomocy jakiegoś innego zmysłu; on by nie potrafił mówić. Lecz ja bym po prostu wiedział, że to był brat Neville. Tak. Chciałbym mu uścisnąć rękę, jak zawsze czyniłem. Bowiem to jest wszystko — to jest w ludzkiej istocie. Widzicie, chciałbym mu uścisnąć rękę, lecz on by nie miał żadnej ręki. Ona by była tam w grobie całkiem spróchniała. Rozumiecie?

³⁵² Pomyślałem sobie: „Moi drodzy, mam nadzieję, że nie będę musiał przez to przechodzić.” Otóż, byłem. . . Pragnę wam teraz powiedzieć prawdę. Bałem się umrzeć. Nie bałem się, że pójde na zginienie, lecz nie chciałem być duchem. Chciałem pozostać człowiekiem. Chciałem czekać na Zachwycenie, rozumiecie.

Chciałem po prostu pozostać takim, jakim jestem. Nie chciałem być żadnym duchem, unoszącym się wokół. Leżałem tam więc i rozmyślałem o tym.

³⁵³ A nagle wydarzyło się coś. [Brat Branham strzelił palcami – wyd.]

³⁵⁴ Nuże, wy wiecie i wszyscy jesteście zaznajomieni z tymi wizjami. Jeżeli to była wizja, nigdy nie miałem takiej jak ta. A miewałem je już od czasu, kiedy byłem jeszcze małym chłopcem.

³⁵⁵ A nagle coś się stało i ja odczułem, że odchodzę z tego świata. Pomyślałem sobie: „Uhm, o!” I pomyślałem: „Już umarłem i odszedłem.” Rozumiecie?

³⁵⁶ Dotarłem na pewne miejsce i pomyślałem: „Myślę, że się popatrzę wstecz.” Było to tak rzeczywiste, przyjaciele, jak to, że teraz stoję tutaj. Rozumiecie? Odwróciłem się, aby spojrzeć wstecz, i zobaczyłem siebie leżącego na łóżku. Leżałem wyprostowany obok mojej żony.

³⁵⁷ Pomyślałem: „Otóż, prawdopodobnie był to atak serca.” Rozumiecie? Pomyślałem sobie: „Otóż, umarłem po prostu natychmiast” – byłby to fajny sposób odejścia. Pomyślałem więc: „Był to atak serca. Nie musiałem cierpieć.” Spojrzałem i pomyślałem: „Otóż, to jest dziwne, ja tam leżę, a zarazem stoję tutaj.”

³⁵⁸ Odwróciłem się więc i wyglądało to jak wielkie, duże – jak wielkie, duże pole, lub coś takiego – rozpościerające się wielkie pole srebrzystej trawy. A ja powiedziałem: „Otóż, chciałbym wiedzieć, co to jest.”

³⁵⁹ I nagle, kiedy spojrzałem, oto przychodziło tysiące tysięcy młodych kobiet, wszystkie w białych szatach, włosy zwisały im aż do pasa, były bose i one biegly wprost do mnie. Pomyślałem sobie: „Nuże, co to znaczy?”

³⁶⁰ Odwróciłem się, spojrzałem tam wstecz, i ja tam leżałem; Spojrzałem do góry, ot *tak*, i one przychodziły. Ugryzłem się w palec – odczuwałem to. Powiedziałem sobie: „Ja rzeczywiście nie śpię.” Powiedziałem: „Otóż, tutaj jest coś dziwnego.”

³⁶¹ A te niewiasty przychodziły, wszystkie biegly. Nigdy nie widziałem takich pięknych kobiet! A one wszystkie biegly wprost ku mnie. A kiedy zbliżały się do mnie . . .

³⁶² Wiecie, byłem już poniekąd . . . Nazywają mnie wrogiem kobiet, lecz ja nim nie jestem, rozumiecie. Ja myślę po prostu, że dobra niewiasta jest jedną z tych . . . ona jest klejnotem. Lecz ja myślę, że ta, która nie jest dobra, „jest wodą w twojej krwi,” jak powiedział Salomon. Więc, ja naturalnie nie cierpię kobiet złej sławy, czy tych przemądrzałych.

³⁶³ A więc wszystkie te kobiety przyszły i zaczęły mnie obejmować swoimi ramionami. Otóż, to jest niezwykle. Wy wiecie, ja bym tego nie chciał. Tak, a one były . . . Będę to teraz

musiał powiedzieć w taki sposób, ponieważ jestem w mieszanym zgromadzeniu. Lecz one były kobietami. Były to kobiety i one mnie obejmowały, każda z nich, mówiąc: „Nasz drogi bracie!” Jedna chwyciła mnie w objęcia, a potem druga.

³⁶⁴ Ja tam stałem, patrzyłem i myślałem: „Nuże, co to znaczy?” Rozumiecie? A one tam stały. Pomyślałem: „Co się to stało?” Spojrzałem wstecz, i zobaczyłem, że tam ciągle leżę — *tam* na dole, a jednocześnie stałem *tutaj*. Pomyślałem sobie: „Hmm, to jest dziwne. Ja tego nie rozumiem.”

³⁶⁵ Te kobiety krzyczały: „Nasz drogi bracie” i obejmowały mnie. Nuże, odczuwałem je — każdym ciałem kobiety.

³⁶⁶ Otóż, przebaczenie mi siostry, kiedy to mówię, bowiem... Lecz wy słuchacie waszego lekarza; a jeśli nie mamy czystych myśli, to nie jesteśmy chrześcijanami. Nie dbam o to... .

³⁶⁷ Zawsze żyłem czystym życiem. Bóg o tym wie. Kiedy byłem małym chłopcem, Anioł Pański powiedział mi, abym nie kalał mego ciała, nie palił, nie pił, i tak naprawdę było. Z łaski Bożej przestrzegałem tego. I wtedy, kiedy byłem grzesznikiem, nie biegałem za kobietami. A więc... .

³⁶⁸ Lecz każdy mężczyzna, który obejmuje kobietę swoimi ramionami — on jest istotą, składającą się z męskich komórek, a ona z żeńskich i powstaje pewnego uczucie. Nie dbam o to, kim jesteś, nie mów mi, że takim nie jesteś, jeśli jesteś zdrowym człowiekiem.

³⁶⁹ Lecz Tam tak nie jest, bowiem Tam już nie macie odrębnych komórek. Tam nigdy nie zgrzeszycie. Nastąpiła przemiana. Tam już nie ma niczego więcej jak braterska miłość względem tych kobiet.

³⁷⁰ Aczkolwiek ze względu na ich wdzięk — ja myślę, że niewiasta, miła niewiasta, która się zachowuje przyzwoicie i chodzi jako prawdziwa dama, ona jest przykładem klejnotu na ziemi. Ja lubię wszystko, co jest pełne wdzięku. Myślę, że niewiasta, która zajmuje swoje miejsce i stara się być damą, jest posągami czci. Ja w to wierzę i uważam, że jeśli ona nie jest taką, to ta różnica jest taka, jak między Chrystusem a antychrystem — ta sama rzecz.

³⁷¹ Ja lubię wszystko, co jest naturalne. Podobnie jak piękny koń, on po prostu stoi i prezentuje postawę naprawdę pięknego konia, i tak dalej. Piękna góra, piękne niewiasty, piękni mężczyźni — ja zawsze podziwiałem wszystko, co trwa w oryginalnym stworzeniu Bożym.

³⁷² A one były doskonałe. Lecz bez względu na to, jak bardzo by mnie obejmowały swoimi ramionami — a były to niewiasty, rozumiecie, lecz tam nie mogło być w ogóle żadnego grzechu. Męskie gruczoły i żeńskie gruczoły kompletnie zanikły. [Brat

Branham klasnął w dłonie — wyd.] Dzięki Panu! One były moimi siostrami — całkowicie.

³⁷³ Spojrzałem i zacząłem... Spojrzałem na moje ręce. Widziałem, że one wszystkie były takie młode; zobaczyłem, że ja również byłem młodym. A ja...

³⁷⁴ Straciłem włosy jako młody mężczyzna — fryzjer mi je polał kwasem karbolowym i one wypadły, kiedy byłem jeszcze młodzieńcem. To jest zawsze powodem, dlaczego się tak szybko przeziębiam, bo skóra na mojej głowie jest ciągle delikatna, wiecie. Cebulki włosowe znajdują się w niej jeszcze, lecz zostały spalone kwasem karbolowym, i włosy nie mogą już nigdy więcej wyrosnąć, rozumiecie.

³⁷⁵ Udałem się z moją żoną przed wieloma laty i ona mi kupiła kawałek peruki, abym ją nosił — mały kawałek peruki, abym ją wkładał i przykrywał moją głowę, lecz ja się ją zawsze wstydziłem nosić, bo to wyglądało, jak by to było coś fałszywego. A ja nie chciałem niczego fałszywego.

³⁷⁶ Pomyślałem więc: „Po prostu włożę na głowę czapkę z frędzlem.” Nosilem ją więc przez pewien czas i czy wiecie co robili? Zaczęli mnie nazywać „biskupem” i powiedzieli, że bym chciał być... Rozumiecie? Powiedziałem sobie po prostu: „Zaniechaj tego.”

³⁷⁷ Dlatego wiele wycierpię na skutek przykrego przeziębienia, niech tylko... Wystarczy, że tylko otworzycie okna, czy coś podobnego, i zrobicie mały przewiew — człowieku, już mi to dokucza.

³⁷⁸ Udałem się do lekarza i zapytałem się go, co on o tym myśli. On powiedział: „Otóż widzisz, twoje pory są otwarte. Pocisz się na skutek przemawiania. Przewiewa powietrze i przynosi zarazek przeziębienia tutaj na wierzch głowy i on przechodzi do śluzu, i przenosi się na dół do twego gardła. Następnego poranka jesteś zachrypnięty. Tak się to dzieje.”

³⁷⁹ A zatem, moi drodzy, wy którzy macie włosy, nie wiecie, jak bardzo powinniście być wdzięczni, że je macie. To prawda. Rozumiecie?

³⁸⁰ Dowiedziałem się potem, że będę... że kiedy pewnego dnia nie będę miał zębów, to będę miał sztuczne, i tak... albo będę sobie musiał dać radę bez nich.

³⁸¹ Więc jeśli ktoś — jeśli ktoś... Otóż, ja sobie myślałem, że gdyby mężczyzna chciał nosić kawałek peruki, to by nie było nic innego, niż gdyby kobieta nosiła myszkę albo szczura, lub cokolwiek one wkładają do swoich włosów, aby je upiększyć. Rozumiecie? Lecz naturalnie, jeżeli je nosicie, to zależy jeszcze od tego, dlaczego je nosicie. Rozumiecie? Zależy od tego, czemu to robicie. A więc...

382 Jednakowoż stojąc tam, dotknąłem ręką głowy i znowu miałem swoje włosy. Moi drodzy! Byłem młody. A te kobiety były wszystkie młode! A ja pomyślałem: „Otóż, czy to nie jest dziwne! Tutaj one są.” A one wszystkie biegły. . .

383 Spojrzałem i zobaczyłem nadchodzącą Hope. Ona wyglądała — wiecie, ona umarła w wieku dwudziestu dwóch lat. Ona była ciągle taka piękna, jak zawsze. Wielu z was pamięta ją; te wielkie ciemne oczy. Ona była Niemką. Jej czarne włosy zwisały jej na plecy. Pomyślałem: „Nuże, kiedy tu przyjdzie, ona powie — ona powie: ‚Bill.‘ Wiem, że tak powie. Ja wiem, że powie: ‚Bill,‘ kiedy tu przyjdzie.”

384 Obserwowałem je. Każda z tych niewiast przyszła, objęła mnie i powiedziała: „O, drogi bracie, cieszymy się bardzo, że cię widzimy!” Pomyślałem. . . Wszystkie były ubrane zupełnie tak samo, lecz miały różne włosy, wiecie, czerwone włosy, czarne włosy, i blond włosy. One przechodziły koło mnie i wszystkie były młode.

385 A kiedy ona podeszła do mnie, pomyślałem: „Zobaczymy, co powie.”

386 A ona spojrzała na mnie i powiedziała: „O, nasz drogi bracie!” Objęła mnie i po prostu poszła dalej. Przyszła jakaś inna kobieta, objęła mnie, i następna.

387 Usłyszałem hałas. Spojrzałem w *tym* kierunku i oto przychodzi grupa mężczyzn, młodzieńców, wszyscy w wieku około dwudziestu lat. Mieli ciemne włosy i blond włosy. Wszyscy mieli białe szaty i byli boso. Oni podbiegli do mnie, zaczęli mnie obejmować i krzykali: „Drogi bracie!”

388 Rozmyślałem. Odwróciłem się i tam się znajdowałem, ciągle tam leżałem. Pomyślałem sobie: „Otóż, to jest dziwne.”

389 A zaraz potem zaczął do mnie mówić jakiś Głos. Nigdy nie widziałem tego Głosu. On powiedział: „Zostałeś przyłączony, zostałeś przyłączony do swego ludu.” A potem pewien człowiek podniósł mnie i umieścił mnie wysoko, na podwyższone miejsce — ot *takie*.

Ja powiedziałem: „Dlaczego to zrobiłeś?”

On powiedział: „Na ziemi byłeś przewodnikiem.”

A ja powiedziałem: „Otóż, ja tego nie rozumiem.”

390 A ten Głos mówił do mnie. Nie mogłem zobaczyć tego Głosu. Teraz On był tuż nade mną i mówił do mnie.

391 Powiedziałem: „Otóż, jeżeli przeszedłem na drugą stronę, pragnę ujrzeć Jezusa.” Powiedziałem: „On był tak. . . On był całym moim życiem. Pragnę Go zobaczyć.”

A On powiedział: „Teraz Go nie możesz ujrzeć. On jest jeszcze wyżej.”

³⁹² Widzicie, było to jeszcze poniżej ołtarza, rozumiecie, ten szósty wymiar, gdzie ludzie dochodzą, rozumiecie; nie siódmy, gdzie jest Bóg – siódmy wymiar. Szósty!

³⁹³ A oni byli – oni byli tam wszyscy i oni przechodzili. A ja powiedziałem... Wyglądało na to, jak by ich tam faktycznie były miliony. Ja nie widziałem tych... Kiedy tam siedziałem, te niewiasty i mężczyźni ciągle biegli do mnie, obejmowali mnie i nazywali mnie „bratem.” A ja tam siedziałem.

³⁹⁴ A potem ten Głos powiedział: „Zostałeś przyłączony do twego ludu, podobnie jak Jakub został przyłączony do swego ludu.”

Ja powiedziałem: „Czy wszyscy należą do mojej rodziny? Czy ci wszyscy to Branhamowie?”

On powiedział: „Nie. To są ci, których przyprowadziłeś do Chrystusa.”

³⁹⁵ Rozejrzałem się wokół. Oto podbiegła naprawdę śliczna niewiasta. Ona wyglądała mniej więcej tak samo. Zarzuciła mi ramiona na szyję i powiedziała: „O, mój drogi bracie!” Ona patrzyła na mnie.

³⁹⁶ Pomyślałem: „Nie do wiary! Ona wygląda jak anioł.” I ona przeszła dalej.

A ten Głos powiedział: „Czy jej nie poznałeś?”

Odpowiedziałem: „Nie, nie poznałem.”

³⁹⁷ On powiedział: „Przyprowadziłeś ją do Chrystusa, kiedy miała przeszło dziewięćdziesiąt lat.” Powiedział: „Czy wiesz, dlaczego ona ceni cię sobie tak bardzo?”

Ja powiedziałem: „Ta śliczna dziewczyna miała przeszło dziewięćdziesiąt lat?”

³⁹⁸ „Tak.” Powiedział: „Ona się już więcej nie może zmienić teraz.” Powiedział: „To jest powodem, dlaczego mówiła: „Drogi bracie.””

³⁹⁹ Pomyślałem: „O, moi drodzy! A ja się tego obawiałem? Ależ, ci ludzie są prawdziwi.” Oni, oni nigdzie nie odeszli. Oni nie byli zmęczeni, znajdując się Tam.

A ja powiedziałem: „Dlaczego nie mogę zobaczyć Jezusa?”

⁴⁰⁰ On powiedział: „Otóż, On przyjdzie pewnego dnia. A On przyjdzie najpierw do ciebie, a potem będziesz sądzony.” On powiedział: „Ci ludzie, to nawróceni, których przyprowadziłeś do Chrystusa.”

⁴⁰¹ Ja powiedziałem: „Chcesz powiedzieć, że On mnie będzie sądził dlatego, że byłem przewodnikiem?”

On powiedział: „Tak.”

⁴⁰² Ja powiedziałem: „Czy każdy przewodnik musi być tak sądzony?”

On powiedział: „Tak.”

Ja powiedziałem: „A co Paweł?”

On powiedział: „On będzie sądzony ze swoim ludem.”

⁴⁰³ „Dobrze” — powiedziałem — „jeśli jego grupa wejdzie, to wejdzie i moja, bowiem ja głosiłem dokładnie to samo Słowo.” Rzeczywiście. Powiedziałem: „On chrzczył w Imię Jezusa, a ja chrzcilem również. Zwiastowałem . . .”

⁴⁰⁴ A miliony zawołały — wszyscy naraz, mówiąc: „My na Tym polegamy!”

⁴⁰⁵ A ja pomyślałem: „Moi drodzy! Gdybym to tylko wiedział, zanim tutaj przyszedłem, zmuszałbym ludzi do pójścia tutaj. Nie śmiał tego zaprzepaścić. No wiecie, patrzcie tutaj!” A zatem . . .

⁴⁰⁶ A On powiedział: „Otóż, pewnego dnia On przyjdzie, a potem . . . Nuże, tutaj ani nie spożywamy pokarmu, ani nie pijemy, ani nie śpimy. Jesteśmy po prostu wszyscy jedno.”

⁴⁰⁷ Otóż, to jest nie tylko doskonałe, to daleko przewyższa doskonałość. To jest nie tylko wzniosłe, to daleko przewyższa wzniosłość. Nie ma takiej nazwy, którą by można . . . wy nie możecie wymyślić . . . Nie ma takich słów w słownictwie, aby to wyrazić. Musicie tam po prostu przybyć — to wszystko.

⁴⁰⁸ Ja pomyślałem: „Otóż, to będzie doskonałe. A potem — co będziemy czynić potem?”

⁴⁰⁹ Powiedział: „Potem, kiedy przyjdzie Jezus, a my . . . a On cię będzie sądził, względnie za twoją usługę, potem wrócimy na ziemię i otrzymamy ciała.” Otóż, ja jeszcze nigdy o tym nie rozmyślałem. To jest dokładnie według Pisma. Powiedział: „Potem my pójdziemy na ziemię i przyjmimy ciała; potem będziemy spożywać pokarm. Tutaj nie jemy, ani nie śpimy.” Powiedział: „Pójdziemy z powrotem na ziemię i tam będziemy spożywać pokarm.”

⁴¹⁰ Pomyślałem sobie: „Ach, czy to nie jest cudowne! O, moi drodzy! A ja się tego obawiałem. Dlaczego obawiałem się umrzeć, by dojść do czegoś takiego? Otóż, to jest doskonałość plus doskonałość plus doskonałość. O, to jest cudowne!”

⁴¹¹ Widzicie, byliśmy tuż pod ołtarzem. Rozumiecie? Właśnie tak było, rozumiecie — tuż pod ołtarzem, czekając na Przyjście, rozumiecie; aby On przyszedł i zabrał tych, którzy spali w . . . te ciała, które spały w prochu ziemi; aby nas znowu wzbudzić; On przychodzi, aby nas wzbudzić.

⁴¹² Podobnie jak Jezus przechodził poprzez raj i wywiódł Abrahama, Izaaka i wszystkich tych, wiecie, którzy czekali na pierwsze zmartwychwstanie. Oni wstąpili do miasta i pokazali się wielu ludziom.

⁴¹³ Jest to doskonale według Pisma. Ta wizja była taka, czy cokolwiek to było; było to doskonale zgodne z Pismem.

414 A ja powiedziałem: „Otóż, czy to nie jest cudowne?” A potem pomyślałem sobie: „Czy to nie jest cudow- . . . ?”

415 Usłyszałem, że coś zarżało jak koń. Rozejrzałem się. A mój młody wierzchowiec, na którym zwykle jeździłem, młody Prince; tak dużo o nim myślałem. Był to on, stanął koło mnie, położył swoją głowę na moje ramię i łasił się, wiecie. Zwykle dawałem mu cukier, a on kładł swoją . . . Objąłem go moim ramieniem i rzekłem: „Prince, wiedziałem, że tu będziesz.”

Czułem, że coś lizało moją rękę. Był to mój stary pies szopek.

416 Kiedy go otruł pan Short, wówczas przysięgałem, że pana Shorta za to zabiję. Miałem około szesnaście lat. On go otruł — dał mu truciznę na psy. A mój tata przychwycił mnie ze strzelbą, gdy go szedłem zastrzelić wprost na posterunku policji. Powiedziałem: „Ja go zabiję.” Rzekłem: „Dobrze . . .” Udałem się do grobu mego psa. I przyrzekałem mu: „Fryc, byłeś moim towarzyszem. Pomagałeś mi ubierać się i odprowadzałeś mnie do szkoły. Kiedy się zestarzałeś, chciałem się troszczyć o ciebie. Teraz cię zabili.” Powiedziałem: „Przyrzekam ci, Fryc, że on nie będzie żył.” Powiedziałem: „Przyrzekam ci, że on nie pozostanie przy życiu. Capnę go kiedyś, kiedy będzie przechodził ulicę; przejadę go, rozumiesz.” I powiedziałem: „Capnę go z powodu ciebie.”

417 Lecz wiecie co się stało? Przyprowadziłem tego człowieka do Chrystusa, ochrzciłem go w Imię Jezusa, a kiedy umarł, pogrzebałem go. O, tak. Nawróciłem się w dwa lata później. Potem inaczej patrzyłem na te sprawy. Miłowałem go zamiast go nienawidzić.

418 Więc potem . . . jednakowoż tam stał Fryc i lizał moją dłoń. Byłem . . . Spojrzałem.

419 Nie mogłem płakać. Nikt nie mógł płakać. Wszystko było radością. Nie mogłeś tam być smutny, bowiem wszystko było szczęściem. Nie mogłeś umrzeć, bo wszystko było Życiem. Rozumiecie? Rozumiecie? Nie można się było zestarzeć, bowiem wszystko tryskało młodością. A to było . . . Było to po prostu doskonałe. Pomyślałem sobie: „O, czy to nie jest cudowne!” A te miliony . . . O, moi drodzy! Czułem się tam jak w domu, rozumiecie.

420 A zaraz potem usłyszałem Głos. A On zawołał: „Wszyscy, których kiedykolwiek miłowałeś . . .” — nagroda za moją usługę. Nie trzeba mi nagrody. On rzekł: „Wszyscy, których miłowałeś kiedykolwiek, i wszyscy, którzy kiedykolwiek miłowali ciebie — Bóg ci ich dał.”

Ja powiedziałem: „Chwała Panu!”

421 Czułem się dziwnie i pomyślałem: „Co się dzieje? Czuję się dziwnie.” Odwróciłem się i spojrzałem. A moje ciało na łóżku

poruszyło się. Powiedziałem: „Och, chyba przecież nie będę musiał powrócić. Nie posyłaj mnie z powrotem.”

⁴²² Lecz Ewangelia musi być zwiastowana. W przeciągu jednej sekundy byłem znowu na łóżku, rozumiecie, ot tak.

⁴²³ Nie dłużej niż około dwa miesiące temu – słyszeliście o tym i czytaliście o tym w „*Głosie*” Chrześcijańskich Biznesmenów. Rozeszło się to po całym świecie, widzicie. A brat Norman, znajdujący się tutaj, przypuszczam, że jest gdzieś tutaj dziś wieczorem. On to przejął od nich i rozesał w postaci broszur. Rozeszło się to wszędzie. Wielu kaznodziei napisało w tej sprawie, i oni powiedzieli. . .

⁴²⁴ Oto jeden z nich, powiem tylko o tym jednym. Oczywiście, było ich setki. Ten jeden nadszedł i było w nim powiedziane: „Bracie Branham, twoja wizja w „*Głosie*” chrześcijańskich biznesmenów. . .”

⁴²⁵ Cenię sobie wysoko Tommy Nickelsa, chociaż on już więcej nie należy do biznesmenów. Nie wiem dlaczego, ale nie należy. Lecz on to tam umieścił dokładnie tak, jak ja mówiłem. On powiedział wprost w tym trynitariańskim czasopiśmie: „Gdzie ja. . . Jeżeli Paweł chrzcił w Imię Jezusa i rozkazał ludziom czynić to samo, to ja czyniłem to samo.” Widzicie, on to tam umieścił dosłownie. Rozumiecie? A więc, ja pomyślałem: „Moi drodzy!”

⁴²⁶ Ten kaznodzieja, napisał do nas i rzekł: „Bracie Branham, twoja wizja. . .”

⁴²⁷ Przy czym mogła to być wizja. Nuże, nie chcę powiedzieć „przeniesienie.” Jeśli Paweł. . . Jeśli ja zostałem zachwycony do pierwszego nieba i ujrzałem to, to co Paweł, który został zachwycony wprost do trzeciego nieba? Co to było? On rzekł, że nawet nie był w stanie powiedzieć, rozumiecie, czy został porwany do góry. Ja nie wiem, czy to było porwanie. Nie mogę tego powiedzieć. Nie mógłbym wam tego powiedzieć.

⁴²⁸ Lecz ten kaznodzieja powiedział: „Bracie Branham, twoja wizja brzmiała naprawdę zgodnie z Pismem i była w porządku, dopóki nie mówiłeś o tym, że tam był koń.” Powiedział: „Koł w Niebie?” Rzekł. . . Widzicie teraz mądrość i umysł tego kościelnego człowieka? Rozumiecie? On powiedział: „Niebo zostało przygotowane dla ludzkich istot, nie dla koni.”

⁴²⁹ Co robić, usiadłem. Billy, mój syn tutaj, położył ten list prosto do starego biura zborowego tutaj około trzy lub cztery miesiące temu.

⁴³⁰ Ja powiedziałem: „Mój drogi bracie, jestem zaskoczony twoją mądrością i twoją znajomością Pisma. Ja nie mówiłem, że byłem w Niebie. Mówiłem, że to było na miejscu, podobnym do raj, bowiem Chrystus znajdował się jeszcze wyżej, rozumiesz. Lecz” – powiedziałem – „jeżeli by cię to zaspokoilo, otwórz

Objaw. 19. Kiedy Jezus zstępuje z siódmego Nieba, jedzie na białym koniu, a wszyscy święci jadą razem z Nim na koniach.” To jest prawda. Absolutnie. Tak, faktycznie.

⁴³¹ A tam w górze, na tym samym Miejscu, było jedno podobne do orła, a jedno podobne do wołu, a jedno. . . Otóż, moi drodzy, gdzie są te rumaki, które przyjechały po Eliasza? To wskazuje na to, jak widzicie, że ludzki umysł chce się po prostu czegoś czepiać. To prawda.

⁴³² Zważajcie teraz. Lecz ja myślałem po prostu, kiedy drogi pobożny brat Jan. . . Myślałem właśnie, że teraz jest stosowna okazja, żeby to tutaj wtrącić, zanim zakończymy, rozumiecie. Jeżeli Jan spojrział Tam na drugą stronę, a byli to jego bracia, widzicie, jego bracia, którzy musieli jeszcze trochę wycierpieć, to, jak widzicie, Pan Bóg pozwolił mi zobaczyć moich braci i świętych, którzy czekali na Przyjście Pańskie. Zauważcie, oni nie byli pod ofiarnym ołtarzem; moi nie byli. Lecz tamci byli; byli to męczennicy. Rozumiecie? Moi nie byli pod ołtarzem męczenników.

⁴³³ Pragnę, żebyście teraz słuchali naprawdę uważnie. A ja zakończę, szczerze, mniej więcej za dziesięć minut — o dziesiątej, choćbym to musiał przerwać i zakończyć jutro.

⁴³⁴ Patrzcie. Oni nie byli moimi. . . Ci, których mi Pan pokazał, Oblubienica, Ona nie była w tej grupie męczenników — pod ofiarnym ołtarzem męczenników, nie. Ona otrzymała białe szaty na skutek przyjęcia przebaczącej łaski żyjącego Słowa. Chrystus dał im białe szaty. Nie myślę, że przez otwarcie. . .

⁴³⁵ Względnie, myślę raczej, że przez otwarcie tej Piątej Pieczęci zostało nam To objawione, jak wierzę. Powiedziałem to z czystym sumieniem, w oparciu o wyraźne objawienie od Boga. Nie próbowałem tego wymyślić, bowiem ja zawsze byłem przeciw organizacji — nigdy bym do niej nie należał. Lecz zostało mi To obecnie objawione.

⁴³⁶ Myślę jeszcze o innej sprawie. Przez otwarcie tej Piątej Pieczęci w tym czasie — właśnie tutaj zostanie skorygowana nauka — mówiłem może o tym — o śpiących duszach. Nuże, zdaje sobie sprawę z tego, że tutaj są ludzie, którzy w to wierzą, rozumiecie — w śpiące dusze. Myślę, że To ją obala. One nie śpią. One żyją. Ich ciała zasnęły, ale dusze nie są w grobie; one są w Obecności Boga, rozumiecie, pod ołtarzem.

⁴³⁷ W tym różnię się z tym droгим bratem, nauczycielem. A zauważyłem, wiem, że widzę kilku jego ludzi siedzących tutaj. Zdaję sobie sprawę z tego, że on jest wielkim nauczycielem. On jest doktorem — dr Bóstwa, dr filozofii i dr praw. A on jest również naprawdę dobrym człowiekiem. Myślę, że on już odszedł. Lecz on był dobrym człowiekiem i dobrym pisarzem. Jest to brat Uriah Smith, autor „*Daniela i Objawienia*.” Nuże, wy ludzie, którzy jesteście zwolennikami jego nauki, wiecie, ja teraz

nie . . . Ja nie jestem . . . nie chcę tego powiedzieć arogancko, lecz ja tylko . . . Rozumiecie?

438 Lecz brat Smith, próbuje to uzasadnić, widzicie, próbuje podeprzeć naukę o śpiących duszach i on tam robi wzmiankę: „Dusza śpi. A w Niebie nie ma ofiarnego ołtarza. Jedyne ołtarz, o którym jest mowa” — w niebie, jak on wierzy — „to ołtarz do kadzenia.” Lecz do was drodzy ludzie . . . Ja się nie chcę odróżniać od mego brata. Prawdopo- . . . Mam nadzieję, że spotkam się z nim po drugiej stronie, rozumiecie. Nie chcę się odróżniać od tego wielkiego nauczyciela.

439 Tylko aby wam pokazać, jak To obala to, rozumiecie. To wywraca to. Otwarcie tej Pieczęci w tym ostatecznym czasie; ono po prostu usuwa całkiem wątpliwości o śpiących duszach. Rozumiecie? One żyją. One nie są martwe. Rozumiecie? Zważajcie.

440 Zwróćcie teraz uwagę. Otóż, jeśli w Niebie nie ma ofiarnego ołtarza, to gdzie leży ofiara za grzechy — Baranek? Musi tam być miejsce, gdzie leży zabity, krwawiący Baranek, gdzie Krew . . .

441 Zatem, kadzidło było wonnością, materiałem wonnym, który spalano, o czym Biblia mówi, że to były „modlitwy świętych.” Gdyby na ołtarzu nie było ofiary, to by modlitwy nie mogły zostać przyjęte. Jest to tylko Krew na ołtarzu ofiarnym, dzięki której modlitwy przechodzą do Boga.

442 Brat Smith się mylił, widzicie. Nie sprzeczam się z nim. Myślę, że wyraziłem się jasno, z braterską miłością oraz z szacunkiem wobec jego wielkiego dzieła, rozumiecie. Lecz on się mylił.

443 Piąta Pieczęć to ujawniła, rozumiecie, rozumiecie; wiele innych spraw, jeżeli je pojmujecie. Rozumiecie? Czekam na pytania, które mi zostaną postawione, rozumiecie, jeśli . . . Dobrze.

444 Otóż, gdzie była skrzynia przymierza; zabity, zraniony, krwawiący, skrwawiony Baranek dla pojednania — dla tych wonnych modlitw?

445 Zauważcie, Biblia mówi: „Jeśli rozpadnie się ten ziemski przybytek naszego mieszkania, mamy już inny, który czeka.” Tam właśnie widziałem tych świętych. Rozumiecie?

446 Obserwujcie, kiedy niemowlę . . . Wybaczcie mi znowu siostry, że mówię tak otwarcie przed młodymi kobietami. Lecz patrzcie. Kiedy matka poczęła, a ta gromadka mięśni kręci się i podskakuje, rozumiecie, to jest naturalne ciało. I tak, jak natura kształtuje to naturalne ciało . . .

447 Czy obserwowałeś kiedy swoją żonę, zanim urodzi się to maleństwo? Zawsze pod koniec swej ciąży staje się naprawdę uprzejma i miła. Chociaż nie była taką przez całe swoje życie,

potem będzie. Czy zauważyliście kiedykolwiek to święte uczucie, kiedy obserwujecie matkę?

448 A spotykacie się z tym, jak jakiś grzesznik stroi sobie żarty z matki, która zaszła w ciążę. Ja myślę, że to jest absurdalne. Tu chodzi o życie przychodzące na świat.

449 Lecz czy zauważyliście, że wokół tej matki odczuwa się takie miłe uczucie? Co to jest? Jest to małe duchowe ciało, duchowe życie, które czeka, by wejść do tego małego ciała, skoro się tylko urodzi. Otóż, ono było tylko poczęte; lecz kiedy się urodzi, jest urodzone. Duchowe ciało łączy się z naturalnym ciałem.

450 Zatem, Biblia naucza, że jesteśmy teraz poczęci z Boga. Jesteśmy poczęci z Ducha Świętego; mianowicie Chrystus jest w nas — syn Boży, który został ukształtowany w nas. A kiedy to ziemskie ciało się rozpadnie, to duchowe ciało wychodzi z wnętrzości ziemi i istnieje inne ciało, które czeka, aby je przyjąć. „Jeżeli rozpadnie się ten ziemski przybytek, to istnieje inne ciało, aby je przyjąć.” To śmiertelne ciało przyoblecze się w nieśmiertelność. To ziemskie przyoblecze się w niebiańskie. Czy rozumiecie, co mam na myśli? Istnieje naturalne ciało, które jest grzeszne; lecz przy jego powstawaniu istnieje inne ciało, jemu podobne, do którego zdążamy.

451 Jestem tak wdzięczny Bogu, że mogę powiedzieć, jako wasz pastor i brat — widziałem tych ludzi w tym cieple i dotykałem ich moimi rękoma; tak mi Bóg dopomóż. To prawda. Zauważcie.

452 Uważajcie. Spójrzcie na Mojżesza, Eliasza. Kiedy Mojżesz umarł, a Eliasz został zabrany do Nieba, on stał tam na Górze Przemienienia ze swoimi zmysłami mowy, słuchu, zrozumienia, i rozmawiał z Jezusem przed ukrzyżowaniem. Nuże, jakie ciało on posiadał?

453 Spójrzcie na Samuela, kiedy był już martwy około dwa lata. Został wywołany z powrotem w tej jaskini owej nocy przez czarownicę z Endor i rozmawiał z Saulem przy pomocy mowy. Słyszał Saula, odpowiadał i przewidywał rzeczy, które się miały wydarzyć. Jego duch nie zmienił się jeszcze. On był prorokiem.

454 Kiedy duch Eliasza zstąpi na człowieka, poprowadzi go tak samo jak Eliasza. On odejdzie na pustynię. Będzie miłował pustynię. On będzie wrogiem niemoralnych kobiet. Będzie przeciw organizacjom. On nie będzie brał względu na nikogo. A to jest po prostu. . . . To jest — to będzie jego duch. Takim był każdym razem, kiedy przyszedł, rozumiecie.

Mojżesz będzie tym samym człowiekiem.

Otóż, a w Objawieniu 22, 8. znajdujemy tą samą rzecz.

455 Otóż, aby to wyjaśnić tym, którzy. . . . Te dusze (zważajcie teraz na to) pod ołtarzem, dzięki rozłamaniu tej Pieczęci, które zostały zabite w czasie między śmiercią Chrystusa a odejściem Kościoła do góry — ta grupa z czasu Eichmanna i wszyscy

prawdziwi Żydzi, którzy mają swe imiona w tej Księdze. Jeżeli będziesz uważał, mój bracie, według Pisma oni rozmawiali, krzyczeli, mówili, słuchali i mieli wszystkich pięć zmysłów. Nie spali nieprzytomni w grobie. Oni byli całkiem przytomni, potrafili opowiadać, mówić, słuchać oraz wszystko inne. Czy tak? [Zgromadzenie mówi: „Amen” – wyd.] O Boże, pomóż nam!

⁴⁵⁶ Jeszcze dwie minuty. Amen. Przykro mi, że was trzymałem pół godziny. Nie, nie mogę, nie powinienem tego mówić, widzicie. Rozumiecie? To się zgadza, widzicie.

⁴⁵⁷ Lecz patrzcie, to tutaj jest według mego najlepszego zrozumienia – to najlepsze. A zgodnie z objawieniem, które mi było dane przez Pana Jezusa Chrystusa tego poranka tuż przed brzaskiem dnia, oto jest otwarta Piąta Pieczęć, w zgodności z poprzednimi czterema. Z Jego łaski, On mi Ją dał z Swojej łaski dla was i dla mnie. Dziękujemy Mu za Nią. Z Jego pomocą dążę do tego, by żyć bliżej. . . skoro mogę żyć i nauczać innych, by czynili to samo, aż się z Nim spotkam razem z wami w Chwale, kiedy wszystkie rzeczy przeminą. Ja miłuję Go za to, a to jest moje najlepsze poznanie odnośnie Tego.

⁴⁵⁸ Wierzę naprawdę z całego mego serca, że prawdziwe objawienie odsłonięcia Pierwszej, Drugiej, Trzeciej, Czwartej i Piątej Pieczęci zostało nam obecnie odpieczętowane.

„Miłuję Go, miłuję Go
Bo On wpierv umiłował mnie.”

[Brat Branham rozmawia z kimś cicho – wyd.]

„Na Golgocie.”

[Brat Branham zaczyna nucić „*Miłuję Go*” – wyd.]

⁴⁵⁹ Teraz spokojnie, pełni czci przed Bogiem! Jak widzimy w tej Pieczęci odpieczętowanej dla nas, Bóg musiał wziąć Swoje Własne umiłowane dzieci i zaślepić ich oczy, i zostawić je, bowiem Jego Własna sprawiedliwość – sprawiedliwość wymaga osądzenia za grzech. Pomyślcie o tym. Jego sprawiedliwość i Jego świątobliwość żąda sprawiedliwości. Prawo bez kary nie jest prawem. A On Sam nie może postępować wbrew Swoim Własnym prawom i ciągle pozostawać Bogiem.

⁴⁶⁰ Z tego powodu Bóg musiał stać się człowiekiem. On nie mógł wziąć namiastki – syna, który nie był. . . tylko zwykłego syna w stosunku do Niego, czy kogoś takiego. Bóg stał się zarazem – Jezus stał się zarówno Synem i Bogiem; to był jedyny sposób, jak to mógł sprawiedliwie uczynić. Bóg musiał wziąć karę na Siebie. Nie byłoby sprawiedliwe włożyć ją na kogoś innego, na inną osobę. Zatem, Osobą Jezusa był Bóg zmanifestowany w cieles, nazwany Emanuelem.

⁴⁶¹ A aby to uczynić i wziąć Oblubienicę, i zbawić zgubioną grupę z pogan, On musiał zaślepić Swoje Własne dzieci. Potem ukarać je za to w cieles – za odrzucenie. Lecz Jego łaska

przewidziała dla nich białe szaty. Lecz Życie – widzicie, co się stało.

⁴⁶² A jeżeli On musiał to uczynić, aby nam dać okazję, jak możemy odtrącić tą okazję, daną w miłości? Jeśli jest w tym budynku dziś wieczorem ktoś, młody czy stary, który odtrącał do tego czasu tą możliwość, która kosztowała Boga taką cenę, a chciałbyś przyjąć tą Bożą ofiarę dziś wieczorem, to na ile mi wiadomo nie musisz być męczennikiem, chociaż nim może jesteś. Lecz jest dla ciebie przygotowana biała szata. A jeśli Bóg puka teraz do twego serca, dlaczego Go nie przyjmujesz! [Brat Branham stuka trzykrotnie w kazalnicę – wyd.]

Skłóńmy teraz na nowo nasze głowy.

⁴⁶³ Jeśli taka osoba czy osoby są tutaj, które tego pragną, względnie chcecie to przyjąć na podstawie waszej wiary w przelaną Krew, którą Bóg musiał przelać za was; wycierpiał daleko więcej niż jakikolwiek śmiertelnik. Żadna śmiertelna istota nie mogła tak cierpieć. Jego Własny smutek oddzielił w Jego żyłach wodę od Jego Krwi. Zanim On poszedł na Golgotę, krople Krwi wychodziły z Jego ciała, z niezmiernego smutku i złamanego serca nad tym, co musiał uczynić. On to mógł także odrzucić. Lecz uczynił to ochoczo dla ciebie i dla mnie. Czy możesz odrzucić taką niezrównaną miłość?

⁴⁶⁴ Widzicie to teraz dzięki otwarciu Pieczęci – to co wy czyniliście, a co Bóg uczynił dla was. Jesteście gotowi oddać swoje życie Bogu, a jeśli On wyrwie was z rąk antychrysta, w których znajdujecie się teraz, czy przyjmiecie Jego ofiarę przez podniesienie waszej ręki ku Niemu i powiecie: „Boże, przez to wyrażam, że przyjmuję Twoją ofiarę z łaski”?

⁴⁶⁵ „Bracie Branham, pragnę byś się modlił, bym na zawsze pozostał wiernym.”

⁴⁶⁶ Podnieście wasze ręce, a ja się będę modlił. Niech ci Bóg błogosławi. Niech ci Bóg błogosławi. Mów to poważnie. Nie czyni tego, jeśli tego nie myślisz poważnie. Przyjmij to tam właśnie, gdzie siedzisz, przyjmij to wprost na miejscu. Pamiętaj bowiem, nie mógłbyś podnieść swojej ręki, gdyby ci Ktoś nie powiedział, abyś to uczynił. Nie mógł tego uczynić nikt inny niż Bóg.

⁴⁶⁷ Zatem, kiedy widzicie Pismo tak doskonale odsłonięte! Widzicie, co się działo poprzez wieki, ostatnich kilka lat, dwadzieścia czy trzydzieści lat. Widzicie to doskonale potwierdzone. Widzicie, że Pismo mówi dokładnie, co się stało i co się ma wydarzyć. Zatem, na podstawie wiary w dzieło Chrystusa podnieście wasze ręce tam gdzie teraz siedzicie i powiedzcie: „Od tej chwili jest ta sprawa załatwiona. Teraz przyjmuję Chrystusa za mego Zbawiciela. Będę żył dla Niego resztę mego życia. Pragnę, aby mnie Bóg napełnił Duchem Świętym.” A jeśli nie zostałeś ochrzczony w Imię Jezusa Chrystusa, to basen czeka na ciebie.

Módlmy się.

⁴⁶⁸ Panie Boże, między tymi ludźmi była wielka ilość rąk, które się podniosły. Jestem pewien, że Ty jesteś Tym samym Panem Jezusem, który wiele lat temu dokonał pojednania za nas. A kiedy widzimy objawione Pieczęcie i te wielkie sprawy, które miały miejsce wprost tutaj w ostatnich kilku latach, ja wierzę z całego mego serca, że drzwi łaski zaczynają się zamykać, a Ty jesteś gotów wyruszyć w drogę, by odkupić Swój lud. Kiedy jeszcze jest miejsce i drzwi są otwarte, jak było w dniach Noego, niech te drogie dusze, które żyją w tym przybytku ciała, który się rozpadnie pewnego dnia, podnoszące tą śmiertelną rękę – w swoim wnętrzu, bo oni są przekonani i oświadczają, że wierzą i pragną przyjąć dla siebie Twoją propozycję zbawienia na podstawie tej otwartej Księgi, która była zapieczętowana, a została dla nas odpieczętowana. Panie, daj im dziś wieczorem szatę sprawiedliwości Jezusa Chrystusa i przyoblecz w nią ich dusze, aby mogli w tym Dniu, który jest tuż, stanąć przed Tobą doskonali dzięki Krwi Chrystusa.

⁴⁶⁹ Panie Boże, jeśli nie zostali ochrzczeni w Imię Jezusa Chrystusa! Na podstawie objawienia, które mi dałeś odnośnie tego, oraz widząc, że Paweł rozkazał ludziom, którzy byli już ochrzczeni przez Jana Chrzciciela, aby się ochrzcili na nowo w Imię Jezusa Chrystusa, w tym celu, aby przyjęli Ducha Świętego, wg Dz. Ap. 19. Panie, proszę, abys ich przekonał o Prawdzie i niech by Cię usłuchali.

⁴⁷⁰ A zatem, za ich posłuszeństwo, że to przyjmują, i zgodnie z ich wyznaniem, że chcą iść do wody, obyś Ty w zamian za to nappełnił ich Duchem Świętym, by mieli moc do usługi na resztę ich życia. Poruczam Ci ich teraz w Imieniu ofiarnego Baranka Bożego, Jezusa Chrystusa. Amen. Amen.

„Miłuję Go, miłuję Go
Bo On wpierv umiłował mnie
I wykupił zbawienie me
Na Golgocie.”

⁴⁷¹ Teraz do was, którzy podnieśliście swoje ręce. Bądźcie posłuszni rozkazaniu Ducha dla pokutującego grzesznika, które jest zgodne z rozporządzeniem Słowa. Naśladujcie go w każdym czynie. A Bóg Niebios wynagrodzi wam za to, że stoicie po Jego stronie. Niech was Pan błogosławi.

⁴⁷² Jutro wieczorem przynieście swoje ołówki i notatniki, jak czyniliście dotychczas. Spodziewam się, że tu będę o tej samej porze, punktualnie o siódmej trzydzieści, o ile Pan pozwoli. A prócz tego. . . módlcie się za mnie, aby mi Bóg otworzył jutro Szóstą Pieczęć, abym wam Ją mógł przekazać, tak jak On mi Ją podaje. Zatem do jutra; śpiewajmy znowu. Nie tylko przez hymny, lecz przez oddawanie chwały Temu, który umarł na naszym miejscu i odkupił nas. „*Miłuję Go.*”

Teraz ma słowo wasz pastor.

„Miłuję Go, miłuję Go
Bo On wpierw umiłował mnie.”



OBJAWIENIE SIĘDMU PIECZĘCI
(The Revelation Of The Seven Seals)

Poselstwa te zostały wygłoszone przez brata Williama Marriona Branhama w dniach od 17. do 24. marca 1963 w Kaplicy Branhama w Jeffersonville, Indiana, USA. *Siódmą Pieczęć* kontynuował 25. marca w Motelu Sherwood. Ze względu na to, że uzyskano wyraźniejsze i bardziej kompletne oryginalne taśmy, Poselstwa te zostały opracowane na nowo w niniejszej postaci. Podjęto wszelkie wysiłki, aby dokładnie przenieść mówione Poselstwo z nagrań na taśmach magnetofonowych do postaci drukowanej. Niniejsza publikacja została wydrukowana w pełnym brzmieniu przez Voice of God Recordings.

Wszelkie prawa zastrzeżone. Książka ta nie może być sprzedawana, wznawiana, tłumaczona do innych języków, czy też używana do zbierania funduszy bez wyraźnej pisemnej zgody Ewangelistycznej Asocjacji Williama Branhama.

POLISH

©1995 VGR, ALL RIGHTS RESERVED

VOICE OF GOD RECORDINGS, EUROPEAN OFFICE
P.O. Box 78, 9520 AB NIEUW-BUINEN, NETHERLANDS

VOICE OF GOD RECORDINGS
P.O. Box 950, JEFFERSONVILLE, INDIANA 47131 U.S.A.

www.branham.org

Informacja o prawach autorskich

Wszelkie prawa zastrzeżone. Książka ta może być wydrukowana na domowej drukarce, do użytku osobistego. Może być również bezpłatnie rozdawana jako narzędzie do szerzenia Ewangelii Jezusa Chrystusa. Książka nie może być sprzedawana, powielana na dużą skalę, zamieszczana na stronach internetowych, umieszczana w systemach wyszukiwania, tłumaczona na inne języki, ani wykorzystywana do pozyskiwania środków finansowych bez pisemnej zgody Voice Of God Recordings®.

W celu uzyskania dalszych informacji lub otrzymania innych dostępnych materiałów, prosimy o kontakt:

VOICE OF GOD RECORDINGS, EUROPEAN OFFICE
P.O. Box 78, 9520 AB NIEUW-BUINEN, NETHERLANDS

VOICE OF GOD RECORDINGS
P.O. Box 950, JEFFERSONVILLE, INDIANA 47131 U.S.A.
www.branham.org